ROK IV
Nr 6 (1045)

DZIENNIK POLSKI

JUTRO W NUMERZE
„WGLĄD W RZĄD"

Wydanie A B

Kraków, wtorek 6 stycznia 1948 r.

Cena 3 zł.

Marian Podkowiński

Za kurtyną Rady Gospodarczej

(Od własnego korespondenta „Dziennika Polskiego")

Frankfurt nad Menem, koniec grudnia

Pisząc o sprawach gospodarczych połączonych stref zachodnich, zwanych popularnie „Bizonią" (od słowa zona — strefa), nieraz wspominaliśmy o Radzie Gospodarczej we Frankfurcie nad Menem, która posiada również i doniosłe znaczenie polityczne; reakcyjne czynniki w polityce niemieckiej upatrują w niej bowiem zalążek przyszłego rządu niemieckiego na wypadek, gdyby doszło do podziału Niemiec na dwa organizmy polityczne.

Rada Gospodarcza powstała na skutek porozumienia między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, zawartego w lipcu 1947 w Waszyngtonie. Powołując do życia unię gospodarczą między obiema zachodnimi strefami, kontrahenci postanowili ciężar administracji gospodarczej przerzucić na Niemców, zachowując jedynie kontrolę i reprezentację zagraniczną.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na strukturę organizacyjną władz dwustrefowych w ogóle.

Przy odbudowie administracji gospodarczej przyjęto jako jednostkę prawną w strefie amerykańskiej — kraje (Land), w strefie brytyjskiej zaś — całą strefę okupacyjną. Wobec istniejącej jednakże silnej tendencji zjednoczeniowej wśród krajów, Amerykanie last not least powołali do życia Radę Krajową czyli t. zw. Laenderrat z siedzibą w Stuttgarcie. Na jednym z posiedzeń tego Laenderratu przemawiał rok temu Byrnes, były podsekretarz stanu rządu amerykańskiego, często zaś przemawiają Clay i Hübner, wojskowi gubernatorzy strefy amerykańskiej. Rada Krajowa stanowi aparat koordynacyjny ustawodawstwa i pewnych dziedzin administracji, będąc równocześnie organem doradczym amerykańskiego zarządu wojskowego czyli OMGUS (Office of Military Government United States).

W strefie brytyjskiej powstała natomiast Rada Strefowa (Zonenbeirat), jednakże o innym nieco zakresie działania. Stanowiła ona w pewnym stopniu przeciwwagę dla decentralistycznej tendencji cechującej strukturę gospodarczą okupacji amerykańskiej. Brytyjczycy w swojej strefie wypowiedzieli się za centralizacją.

Utworzenie jesienią 1946 Rad Dwustrefowych spowodowało zmianę organizacji w tym kierunku, że odstąpiono od zasady centralizacji strefowej na rzecz poszczególnych krajów niemieckich (jak Hesja, Bawaria, Dolna Saksonia i in.). W ten sposób zwyciężył amerykański punkt widzenia w porozumieniu dwustrefowym. Brytyjczycy jednakże na swym obszarze okupacyjnym nie przekazali wszystkich kompetencji poszczególnym krajom — jak Amerykanie — ale podzielili je między władze krajowe i strefowe. Różnice w administracji istnieją więc nadal w obu strefach, zmieniły się tylko ich kompetencje.

Kontrola aliancka przedstawia się tymczasem w sposób następujący:

na czele zarządu dwustrefowego stoi Bipartite Board w Berlinie, składająca się z gubernatorów, gen. gen. Clay'a i Robertsona lub ich zastępców. Rada ta jest najwyższą instancją we wszystkich sprawach dwustrefowych. Zatwierdza np. wspólne ustawy dla obu stref. Dla poszczególnych resortów stworzono Bipartite Panels (izby dwustrefowe), w skład których wchodzą szefowie odpowiednich wydziałów zarządów wojskowych. Izby te mają swą siedzibę również w Berlinie i są organami doradczymi Rady. Łącznikami między władzami wojskowymi a niemieckimi urzędami administracji dwustrefowej są tzw. grupy kontrolne.

Aliancka hierarchia w Bizonii rozróżnia więc trzy szczeble administracji wojskowej: Board, Panel i Control Group.

Główny urząd wojskowy dla Bizonii nosi nazwę Bipartite Control Ofifce, będąc organem wykonawczym Bipartite Board. Na czele tego urzędu stoją — Amerykanin Adcock i Anglik Mc Ready. To są właściwi dyktatorzy układu dwustrefowego. Control Office posiada czternastu członków — po dwóch z każdej Izby (Panel) oraz dwóch przewodniczących. Control Office ma swą siedzibę we Frankfurcie nad Menem, gdzie też mieści się Rada Gospodarcza, najwyższy czynnik niemieckiej administracji gospodarczej w połączonych strefach.

Control Office załatwia bieżące sprawy kontroli zarządu, komitetu wykonawczego i dyrektorów Rady Gospodarczej.

Również i niemiecka organizacja Bizonii zawiera trzy człony administracyjne: Radę Gospodarczą (odpowiednik wojskowego Bipartite Board), Komitet Wykonawczy oraz wydziały administracyjne z dyrektorami na czele. Przypomina to do pewnego stopnia dawną organizację Rzeszy: Rada Gospodarcza — to Reichstag, Komitet Wykonawczy — Ra-

(Dokończenie na str. 2)

Pierwsi mistrzowie na rok 1948

Foto Węglowski

Mimo, iż tegoroczna zima płata niespodziewane figle, umożliwiła jednak rozpoczęcie walk o nowe tytuły mistrzów Polski na rok 1948. Zaszczyt rozpoczęcia nowej kolejki „pierwszych wśród narciarzy" przypadł w udziale zawodnikom TS Wisła Zakopane, którzy zdobyli mistrzostwo Polski w sztafecie 4X10 km równocześnie zdobywając dla barw klubowych puchar płk. Artura Kasprzyka na własność, po trzykrotnym kolejnym zwycięstwie w tej konkurencji. Na zdjęciu mistrzowska sztafeta TS Wisła Zakopane. Stoją od lewej: Zwijacz, Bukowski, Woyna-Orlewicz i Sitarz.

Ambasador Raiciu o nowej republice

Zniesienie monarchii w Rumunii było koniecznością

Warszawa, 5 stycznia (API). W związku z abdykacją króla Michała i ostatnimi wydarzeniami w Rumunii, ambasador rumuński w Warszawie, p. Jan Raiciu, udzielił przedstawicielowi Agencji Prasowo-Informacyjnej Zdzisławowi Popowiczowi następujących wyjaśnień:

Sytuacja, która wytworzyła się ostatnio w Rumunii, sprowadziła na kraj liczne trudności, z którymi walczyć musiał rząd demokracji rumuńskiej. Dzięki abdykacji króla usunięta został poważna przeszkoda na drodze rozwoju państwa rumuńskiego. Naród rumuński uzyskał możność budowania nowego ustroju państwowego — republiki ludowej.

Po wyzwoleniu naszego kraju przy pomocy radzieckich i rumuńskich sił demokratycznych, utworzony został w 1945 r. rząd, składający się w swej większości z elementów demokratycznych. Na czele rządu stanął dr Piotr Groza. Rząd ten przeprowadził reformę rolną, oczyścił aparat państwowy z elementów faszystowskich i ukarał zbrodniarzy wojennych. On to stworzył podstawy gospodarcze i społeczne pod nowy ustrój demokratyczny w Rumunii.

Dzięki stanowczej postawie i ofiarnej pracy ludu oraz dzięki pomocy uzyskanej od Związku Radzieckiego rząd Piotra Grozy zdołał usunąć niebezpieczeństwo głodu, grożące krajowi na skutek dwuletniej posuchy. Na początku roku 1947 minister gospodarki narodowej, Gheorghe Gheorghiu Dej zapoczątkował przy udziale całego społeczeństwa dzieło odbudowy gospodarki, zapewniając społeczeństwu sprawiedliwy podział dóbr.

Rząd zapewnił spokój w całym kraju, demaskując zdrajcę Maniu i jego współtowarzyszy, którzy spiskowali przeciwko państwu i pokojowi. Dokonana reforma walutowa zapewniła Rumunii wolność ekonomiczną. Blok partii demokratycznych na czele z partiami robotniczymi usunął wreszcie z rządu grupę ministrów — przedstawicieli partii Tatarescu, która była ostatnim bastionem wielkich posiadaczy ziemskich i monopolistów.

W wyniku tej akcji rząd rumuński został wzmocniony. W skład jego weszli znani bojownicy demokratyczni: Anna Pauker — minister spraw zagranicznych, Vasile Luca — minister skarbu, Emil Bodnaras — minister obrony narodowej. W nowym swym składzie rząd rumuński zawarł szereg korzystnych umów handlowych z Bułgarią, Jugosławią, Polską, Węgrami i Czechosłowacją, oraz podpisał z marszałkiem Tito pierwszy pakt o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

W tych okolicznościach zniesienie monarchii stało się koniecznością, wynikającą logicznie z historycznego rozwoju naszego państwa. Akt abdykacji z 30 grudnia służyć może za wzór stanowiska, jakie zajmować powinni ludzie wobec wyższych problemów natury społecznej. — Wszelkie instytucje tworzone są po to, aby służyły masom. Tracą one rację bytu z chwilą, kiedy zaczynają przeszkadzać postępowi.

Momenty te podkreślone zostały w sposób stanowczy przez b. króla Rumunii w jego ostatniej proklamacji. Abdykacja nastąpiła w całkowitym porozumieniu z odpowiedzialnymi czynnikami w kraju. Jest ona dowodem roztropności i wysokiej etyki demokratycznej rządu rumuńskiego. Masy robotnicze, chłopi i pracownicy umysłowi przyjęli akt z 30 grudnia z wielką radością, widząc w nim zamknięcie tragicznej przeszłości, a w proklamowaniu Rumunii republiką ludową — zapowiedź nowej wspaniałej przyszłości, która zapewni całemu narodowi wolność, pokój i dobrobyt.

Jeszcze jeden spisek wykryty w Austrii

Wśród aresztowanych b. „prezydent" m. Lwowa

Wiedeń, 5 stycznia (PAP). W Austrii dokonano licznych aresztowań w związku z wykryciem tajnej organizacji hitlerowskiej w Karyntii. Spisek narodowo-socjalistyczny działał pod osłoną ruchu harcerskiego, który zresztą nie był uznany na terenie międzynarodowym. Członkowie organizacji byli uzbrojeni.

Wśród aresztowanych znajdują się m. in.: były hitlerowski prezydent miasta Lwowa dr Ulrich oraz hrabia Strachwitz, b. oficer Wehrmachtu i kawaler żelaznego krzyża. Był on ostatnio kierownikiem referatu byłych jeńców wojennych austriackiej partii ludowej w Grazu i prezesem austriackiego związku alpinistów. Dr Ulrich był zatrudniony w zarządzie miejskim Grazu. Podczas okupacji niemieckiej Ulrich, jako prezydent Lwowa, odznaczał się wyjątkowym okrucieństwem wobec ludności cywilnej.

Wśród aresztowanych znajduje się również socjalista austriacki Otto Roesch, urzędnik brytyjskiego wydziału cenzury. Spiskowcy zaopatrywali członków organizacji w dokumenty brytyjskie i w ogóle wykorzystywali swe stosunki z przedstawicielami angielskich władz okupacyjnych.

Upaństwowienie w stylu angielskim

Londyn, 5 stycznia (PAP). Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia br. koleje i inne przedsiębiorstwa transportowe w Wielkiej Brytanii przeszły na własność państwa.

Powszechne zdziwienie wzbudził fakt, że sprawa nacjonalizacji transportu, która w okresie dyskusji nad nią w parlamencie wywoływała protesty ze strony konserwatystów, nie spotkała się ze spodziewanym zainteresowaniem prasy konserwatywnej w obecnej chwili.

Wyjaśnienie tego milczenia w kołach konserwatywnych nastąpiło jednak bardzo szybko. Okazało się bowiem, że rząd postanowił wypłacać dotychczasowym akcjonariuszom przedsiębiorstw transportowych 3% dywidendy z tytułu posiadanych przez nich akcji.

Należy nadmienić, że wszelkie dotychczasowe pożyczki publiczne w Wielkiej Brytanii oprocentowane były w wysokości 2 i pół procent. Oblicza się, że specjalne ustępstwo rządu wobec akcjonariuszy przedsiębiorstw transportowych z kolejami na czele, będzie kosztować skarb brytyjski około 30 milionów funtów szterlingów rocznie, zamiast przewidywanych 23 milionów.

Raport misji FAO zaleca udzielenie pomocy rolnictwu w Polsce

Warszawa, 5 stycznia (SAP). Misja FAO przy ONZ, która latem ub. roku przez sześć tygodni na zaproszenie rządu R. P. bawiła w Polsce, ogłosiła ostatnio w Waszyngtonie sprawozdanie z przeprowadzonych w naszym kraju badań.

Członkowie misji ustalili, że rolnictwo w Polsce doznało wskutek spustoszeń wojennych bardzo silnych zahamowań, że wyżywienie ludności jeszcze nie jest dostateczne i że szkody zdrowotne wskutek niedożywiania, są w szczególności wśród dzieci bardzo poważne.

Misja zaleca: 1) przywóz w dużych ilościach materiałów siewnych i nawozów, celem zwiększenia zasiewów wiosennych. 2) ulgi podatkowe dla rolników, celem zwiększenia ich możliwości inwestycyjnych, 3) zwiększenie uwagi na hodowlę bydła i intensyfikację wyrobów drzewnych, celem dostarczenia budulca dla rolnictwa.

Misja FAO podkreśla konieczność udzielenia Polsce krótkoterminowych kredytów zagranicznych, dla umożliwienia realizacji wyżej wysuniętych postulatów.

Komisja 4 mocarstw w Addis Abebie

Asmara, 5 stycznia (SAP). Komisja badań sprawy przyszłości byłych kolonii włoskich, złożona z przedstawicieli 4 mocarstw, udała się z 3-dniową wizytą do stolicy Abisynii, Addis Abeby. Komisja wykończyła w wielkiej tajemnicy swe sprawozdanie z Erytrei.

Przemyt broni z Anglii do Palestyny

Londyn, 5 stycznia (M). W jednym z portów brytyjskich wykryto 30.000 karabinów, w chwili, gdy statek udający się do Palestyny ładowano w porcie. Odkrycia tego dokonano przez przypadek w chwili, gdy jedna ze skrzyń upadła i rozleciała się. Ładunek broni przeznaczony był dla jednej z firm w Tel Aviv. Obecnie policja wszczęła akcję celem wykrycia osoby, wysyłającej ten ładunek.

Proklamacja niepodległości Burmy

Londyn, 5 stycznia (WR). W Rangunie nastąpiła w niedzielę proklamacja niezależności państwa burmańskiego. Prezydent Burmy wygłosił przed zgromadzeniem konstytucyjnem przemówienie, w którym podkreślił, że naród burmański pozostanie na zawsze wierny idei niepodległości kraju. Równocześnie prezydent stwierdził, że Burma będzie zawsze szanowała niepodległość innych narodów.

Gen. Franco stara się o pożyczkę w USA

Paryż, 5 stycznia (WR). Według doniesień z Madrytu, rząd hiszpański gen. Franco prowadzi rokowania z grupą prywatnych banków amerykańskich o pożyczkę w wysokości 200—500 milionów dolarów. Według tych doniesień prywatne banki amerykańskie mają otworzyć te kredyty pozornie na nazwiska kilku finansistów meksykańskich, którzy następnie przekażą je generałowi Franco. Zwraca się uwagę, że pomimo bardzo ciężkich warunków pożyczki, gen. Franco gotów jest je przyjąć.

Sepp Dietrich stanie przed sądem w Austrii

Monachium, 5 stycznia (ZAP). Jeden z głównych dowódców wojsk SS, obergruppenführer Sepp Dietrich, przebywający obecnie w strefie amerykańskiej, wydany zostanie w ręce władz austriackich. W ostatnich miesiącach wojny Sepp Dietrich był komendantem 6 armii pancernej SS i za zbrodnie wojenne skazany został przez sąd amerykański w Dachau na dożywotnie więzienie. Rząd austriacki obciąża Dietricha odpowiedzialnością za zniszczenie Wiednia, gdyż wspólnie z gauleiterem Baldurem von Schirach zarządził on — jako komendant Wiednia — obronę miasta. Ponieważ Dietrich ma już wyrok na dożywotnie więzienie, według ustawodawstwa austriackiego nie może być skazany na karę śmierci.

Wczoraj, dziś i jutro

Oficerska szkoła... rolnictwa

Organ emigracji polskiej w Londynie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" opublikował artykuł pt. „Polska szkoła rolnicza w Sevenoaks". Z korespondencji tej, napisanej przez Drwęskiego, przebija wisielczy humor. Autor pisze:

„— Tu właśnie panowie majorowie gnój zwożą — prezentował swych elewów porucznik-instruktor w szkole rolniczej w Sevenoaks.

Panowie majorowie zaś machali widłami, jakby mieli równo po 20 lat najwyżej, a nie dwa razy tyle, optymistycznie licząc. Wonny ładunek leciał wielkim łukiem ze stajni prosto na platformę, by potem jechać do świeżo zakładanej hodowli pieczarek. Tam to ładnie polewali wodą, miesili apetyczną papkę... i grzybki będą aż palce lizać.

Koło platformy jeden z tych oficerów sztabowych przystanął, by odsapnąć na chwilę. Z kieszeni wyciągnął jabłko, wsparł się malowniczo o widły i zaczął zajadać. Jabłko musiało być wyborne, biedak nie zauważył nawet, że stoi pod wiatr i że co lotniejsze cząsteczki „obornika"... Aż miło było słuchać, jak to wszystko chrupało w zębach".

W dalszym ciągu tej „apetycznej" korespondencji czytamy co następuje:

„— Poszliśmy oglądać żywy dobytek, kury, konie i hodowlę bajecznie rasowych królików brązowych.

— Tam w środkowej klatce — to nie królik tylko pan komandor — wyjaśniono mi na wszelki wypadek, nie dowierzając widocznie moim wiadomościom z dziedziny zoologii.

Pan komandor nie siedział jednak w klatce, tak jak początkowo przypuszczałem, aby zapoznać się ze strony praktycznej z życiem królików, tylko po prostu przeprowadzał gruntowne porządki. Po chwili zaczęły wysuwać się z klatki jedna noga, potem druga, potem kolejno wszystkie części składowe komandorskiego tułowia, aż wreszcie ułożyło się to wszystko składnie i bez żadnych pomyłek w postać pana w średnim wieku.

Niedługo jednak pozwolono nam bawić się z królikami i komandorem. Poprzez wielkie pole kapusty zapędzono na kartoflisko. Uganiała po nim jakaś piekielna maszyna do robienia kurzu, która przy okazji wyrzucała również gdzieniegdzie pojedyncze ziemniaki. Poważni panowie rozrzuceni w tyralierkę zbierali je pieczołowicie do koszyków".

Ci poważni panowie majorowie i komandorowie są uczniami oficerskiej szkoły... rolnictwa w Wielkiej Brytanii.

13 róż

W wyniku złej gospodarki Hiszpania jest państwem zrujnowanym, w którym mieszkańcy cierpią głód i nędzę. Połowa dochodów państwowych idzie na utrzymanie armii i policji, zaś bogactwa naturalne wędrują za granicę na zakup broni i samolotów. Skorumpowana klika rządząca uzależnia się coraz bardziej od zamorskiego kapitału i utrzymuje się przy władzy tylko dzięki krwawemu terrorowi. Od 1939 dziesiątki tysięcy demokratów zginęło na szubienicy, milion powędrowało do obozów koncentracyjnych, a inni byli zmuszeni do opuszczenia ojczyzny.

Policja, zorganizowana na wzór gestapo, utrzymuje faszystowski ład i porządek. Hiszpania przekształciła się w wielki obóz koncentracyjny, kraj nędzy i śmierci.

Kobiety stanowią znaczny procent ofiar reżimu gen. Franco. Tysiące kobiet wtrącono do więzienia, między nimi młode dziewczęta i siwe staruszki. Nawet dzieci więzi się wraz z matkami w ciemnych lochach, gdzie umierają z głodu albo padają ofiarą epidemii. Największym obozem śmierci kobiet jest obóz w Zamorra. Tutaj zginęło bohaterską śmiercią 13 młodych dziewcząt, członkiń organizacji młodzieżowej w Madrycie — „13 Róż", jak je nazwał lud.

Ruch partyzancki przybiera w Hiszpanii coraz bardziej na sile. Zamiast kastanietów słychać szczęk karabinów maszynowych. Naród hiszpański, walczący o swą wolność, nie jest osamotniony w walce, bowiem solidaryzują się z nim wszystkie narody szczerze demokratyczne.

*** W Jersey City w USA wykryto nielegalny transport znacznej ilości materiałów wybuchowych w chwili, gdy był ładowany na statek udający się do Palestyny.**

*** Parowiec amerykański „Pioneer Cove" udający się z Hamburga do Londynu, najechał na minę; mimo poważnych uszkodzeń udało się statek przybolować do Amsterdamu.**

Wymiana not ZSRR—Chiny

Które państwa wezmą udział w pracach nad traktatem z Japonią

Moskwa, 5 stycznia (PAP). Między rządami Związku Radzieckiego i Chin nastąpiła wymiana not w sprawie wstępnych rozmów nad traktatem pokojowym z Japonią. Rząd radziecki w uprzedniej nocie zaproponował zwołanie w Chinach w styczniu 1948 r. specjalnej sesji ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Chin i ZSRR, celem przedyskutowania sprawy Japonii. W odpowiedzi na tę notę, rząd nankiński wyraził zgodę na taką konferencję z zastrzeżeniem jednak, że wezmą w niej udział inne państwa.

30 grudnia 1947 r. minister Mołotow skierował do rządu chińskiego nową notę, w której stwierdza, że przygotowaniem traktatu pokojowego z Japonią winna się zająć rada ministrów spraw zagranicznych, złożona z przedstawicieli Chin, ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, jako tych państw, w imieniu których zostały podpisane warunki kapitulacji, podyktowane Japonii. Co się tyczy zaś innych państw, które wniosły swój udział w dzieło wspólnego zwycięstwa nad Japonią i należą do komisji Dalekiego Wschodu, to należy uwzględnić ich interesy przy pracach wstępnych nad traktatem.

Wstępne prace nad traktatem pokojowym z Japonią mogą być więc prowadzone przez radę ministrów z udziałem innych państw, podobnie, jak przewidziano to dla prac nad traktatem pokojowym z Niemcami. W tym celu należało by stworzyć szereg komisji i podkomisji, w których wzięłyby również udział państwa, mające swych przedstawicieli w komisji Dalekiego Wschodu. W ten sposób zabezpieczono by interesy tych państw w okresie, poprzedzającym konferencję pokojową z Japonią.

Prokurator Berlina złożony z urzędu

Berlin, 5 stycznia (PAP). Komendanci sojuszniczy Berlina na ostatnim swym posiedzeniu polecili komitetowi prawnemu złożyć z urzędu prokuratora generalnego Berlina dr Kuenasta, zabraniając mu jednocześnie zajmowania się wszelką działalnością prawniczą. Dr Kuenastowi zarzuca się przywłaszczenie mienia, skonfiskowanego osobom aresztowanym i skazanym, zniszczenie archiwów sądów hitlerowskich i przewlekanie procesów przeciwko zbrodniarzom wojennym.

Konflikt żydowsko-arabski zaognia się

Terroryści wysadzili w powietrze gmach arabskiego komitetu narodowego

Londyn, 5 stycznia (C). Gmach arabskiego komitetu narodowego w Jaffie został w niedzielę zburzony przez wybuch bomby. Domy w okolicy, m. in. posterunek centralny policji i liczne składy zostały poważnie uszkodzone. Według danych oficjalnych wydobyto dotychczas 59 ofiar spod gruzów. Nie wiadomo dotychczas jak wielu jest zabitych. Zamachu dokonali żydowscy terroryści.

W Jerozolimie doszło do nowych starć między Żydami a Arabami. Wojska brytyjskie musiały ponownie użyć gazu łzawiącego, celem przywrócenia porządku.

Korespondent radia brytyjskiego na Bliskim Wschodzie opisuje obecne życie w Palestynie jako dziwną mieszaninę terroru i prawie pokojowych normalnych stosunków. Atmosfera jest naprężona w rejonach, zamieszkałych przez Żydów i Arabów, przy czym nikt nie odważa się chodzić środkiem ulicy, a ci, którzy zmuszeni są do wyjścia na ulicę, przekradają się chyłkiem pod murami domów.

Kongres włoskiej partii komunistycznej

Mediolan, 5 stycznia (API). W obecności 800 delegatów, przybyłych ze wszystkich stron Włoch, oraz licznych gości zagranicznych, rozpoczął się w niedzielę w Mediolanie VI kongres włoskiej partii komunistycznej. Obradom kongresu przewodniczy deputowany sycylijski Li Causi. W przemówieniu inauguracyjnym Li Causi zobrazował walkę włoskiej partii komunistycznej z rozłamową polityką rządu, prowadzącą wprost do wojny domowej. Li Causi podkreślił, że włoskie masy robotnicze przeciwstawią się wszelkimi siłami zaprzedanemu zagranicy rządowi premiera de Gasperi, z którym nie mogą one pójść na żaden kompromis.

*** Albańskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało jednogłośnie pakt przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Bułgarią.**

Nowy rząd irański darzy większą sympatią Anglię niż USA

Teheran, 5 stycznia (SAP). Dziennik „Mardom", komentując program polityki zagranicznej nowego rządu, utworzonego przez premiera Hakimi pisze, że oświadczenie premiera było zbiorem mętnych frazesów, zupełnie nie wyjaśniających, jakie są właściwe intencje nowego rządu.

Całkowite milczenie premiera Hakimi na temat stosunków ze Stanami Zjednoczonymi wzbudza podejrzenie narodu irańskiego — pisze „Mardom". — Takim samym milczeniem pokrył premier sprawę rewizji anglo-irańskiego traktatu, dotyczącego eksploatacji złóż naftowych. To milczenie dowodzi — stwierdza „Mardom" — że nowy rząd nie zamierza przeciwdziałać wtrącaniu się Brytyjczyków do wewnętrznych spraw Iranu.

Tak, jak poprzedni rząd popierał imperialistyczne plany Stanów Zjednoczonych w Iranie, tak obecny rząd chce udzielić jak najdalej idących koncesji Wielkiej Brytanii.

Premier Hakimi powinien poinformować społeczeństwo o swej opinii na temat niegodnego zachowania się poprzedniego rządu irańskiego wobec naszego północnego sąsiada — pisze dziennik „Mardom". — Milczenie premiera zdaje się dowodzić, że i obecny rząd zgadza się z postępowaniem, jakiego przykład dał poprzedni rząd Iranu i nie zamierza starać się o utrwalenie dobrych stosunków, jakie powinny łączyć Iran z ZSRR.

1.600.000 ton węgla ponad plan

Katowice, 5 stycznia (PAP). Jak wynika z ostatnich obliczeń, wydobycie węgla kamiennego w kopalniach polskich wyniosło w roku 1947 ogółem 59.130.335 ton, co stanowi 102,8 procent państwowego planu produkcyjnego. Tym samym górnicy polscy wydobyli w ciągu 12 ubiegłych mies. 1.625.675 ton ponad plan. Przeciętna wydajność dzienna na jednego robotnika, która w roku 1946 wynosiła 1.004 kg, wzrosła w roku 1947 do 1.138 kilogramów.

Sytuacja Włoch coraz gorsza

Rząd włoski tylko improwizuje od wypadku do wypadku

Rzym, 5 stycznia (PAP). Prasa lewicowa podkreśla, iż Włochy przeżywają w chwili obecnej jeden z najcięższych kryzysów gospodarczych. Ilość bezrobotnych przekroczyła cyfrę dwóch milionów. Rząd nie posiada żadnego konkretnego planu odbudowy gospodarczej kraju. Kasy państwowe świecą pustkami.

Szczególnie ciężka sytuacja istnieje na odcinku budownictwa mieszkaniowego. W chwili obecnej w samym Rzymie co najmniej 50 tysięcy ludzi pozbawionych jest dachu nad głową. Budują wyłącznie spekulanci, przy czym komorne za 3-pokojowe mieszkanie w nowym domu przewyższa przeciętną pensję urzędniczą.

Opieka społeczna istnieje jedynie na papierze. Nieznaczne sumy, jakie rząd wyasygnował po ostatnim strajku generalnym na roboty publiczne, nie rozwiązują problemu bezrobocia. Najgroźniejszym jednak biczem dla ludności wiejskiej jest stale postępująca naprzód inflacja. Ceny, które we wrześniu roku ubiegłego osiągnęły punkt szczytowy, przekraczając 78-krotnie ceny z roku 1938, nie wykazują bynajmniej tendencji zniżkowej, mimo pewnych zarządzeń w tym kierunku ze strony rządu. Obieg banknotów, który jeszcze pod koniec roku 1946 wynosił 393 miliardy lirów, — wzrósł w czerwcu 1947 roku do 584 miliardów, a w październiku do 687 miliardów.

Dzienniki podkreślają, że główną przeszkodą na drodze odbudowy gospodarczej kraju jest brak jakiegokolwiek konkretnego programu. Odbudowa kraju — ich zdaniem — ogranicza się jedynie do improwizacji w poszczególnych wypadkach i to tylko pod naciskiem pewnych okoliczności.

Truman chce przyspieszyć realizację planu Marshalla

Waszyngton, 5 stycznia (PAP). W środę 7 stycznia w Kongresie amerykańskim odczytane zostanie orędzie prez. Trumana, dotyczące problemów, związanych z planem Marshalla. W waszyngtońskich kołach politycznych mówi się o tym, że prezydent, zaniepokojony możliwością dłuższych niż przewidywano dyskusji w Kongresie nad planem Marshalla, położy specjalny nacisk na konieczność przyspieszenia debat i powzięcia ostatecznej uchwały w tej sprawie.

Koła, bliskie Białego Domu twierdzą, że prezydent Truman, który początkowo wypowiadał się za datą 1 kwietnia 1948 r. jako ostatnim terminem przyjęcia planu pomocy zachodniej Europie, będzie domagał się obecnie jeszcze szybszych decyzji. Jedną z przyczyn zmiany stanowiska prezydenta jest nader poważna sytuacja ekonomiczna Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch.

Za przyspieszeniem akcji ma się wypowiedzieć również Marshall, który wystąpi w połowie tygodnia przed senacką komisją spraw zagranicznych. W kołach rządowych wyraża się nadzieję, że rzecznikom planu Marshalla uda się w końcu przekonać Kongres o konieczności szybszego rozpatrzenia całego problemu.

Waszyngtońskie koła polityczne zapatrują się jednakże sceptycznie na powodzenie szybkiej akcji, którą zamierzają propagować prez. Truman, Marshall i inni. Uważa się, że jeżeli uda się do 1 czerwca br. powziąć ostateczną decyzję w sprawie planu Marshalla, będzie to już dużym osiągnięciem dla administracji waszyngtońskiej. Podkreśla się bowiem, że dyskusja nad planem Marshalla będzie bardzo gorąca, a obrady nadzwyczajnej sesji Kongresu nad udzieleniem pomocy doraźnej dla czterech państw wykazały jak poważne trudności będzie miała do przezwyciężenia administracja waszyngtońska w przeforsowaniu planu Marshalla.

Śnieg zawinił — automobiliści płacą

Nowy Jork, 5 stycznia (SAP). 14.000 nowojorczyków odpowiadało w piątek przed sądami policyjnymi za naruszenie ustawy drogowej. Byli to właściciele samochodów, które zostały zablokowane podczas kilkudniowej zawiei śnieżnej. Przepisy miejskie zabraniają parkowania samochodów w dzielnicach Nowego Jorku dłużej, niż w ciągu godziny. Zbyt służbiści policjanci — nie bacząc na warunki atmosferyczne — stosowali bez pardonu to zarządzenie i chcąc nie chcąc, automobiliści musieli płacić 15-dolarową karę za „przestępstwo", do którego zmusiły ich zaspy śnieżne.

*** Prasa grecka donosi, że na wody greckie przybędzie amerykański lotniskowiec i trzy krążowniki z żołnierzami piechoty morskiej.**

„GWIAZDKA" DLA ŻOŁNIERZA

łańcuch prasowy Czytelników „DZIENNIKA POLSKIEGO"

Po 1.000 zł wpłacili: Red. W. Zechenter — wezwany przez red. I. Pancerz-Grabowską i wzywa księgarzy-wydawców: L. J. Jaroszewskiego, St. Kamińskiego, M. Kota i M. Krzyżanowskiego w Krakowie. — Fr. Kozub. — Firma Bałus i Spółka w Krakowie. — „Bar pod Bachusem" Jan Poniedziałek w Krakowie. — Prof. dr Tadeusz Tempka. — Firma Fr. Chałóbka w Krakowie. — Józef Biak. — Firma „Zator" w Krakowie. — Dr Helena Szlapak — na wezwanie dr Władysławy Ferster. — Zarząd Obwodu Kolejowego Ligi Morskiej w Krakowie.

Marcin Mikucki — wezwany przez dyr. G. Bartkego i wzywa dyr. T. Mikułowskiego-Pomorskiego. — Dyr. T. Mikułowski — na wezwanie M. Mikuckiego i wzywa mec. W. Brodkiewicza.

Po 500 zł wpłacili: Dr Kazimierz Wyka. — Adam Włodek — na wezwanie mgr I. Próchnickiego nacz. Woj. Urz. Kontroli Prasy i wzywa: J. Broszkiewicza, T. Hołuja, T. Kwiatkowskiego, J. Lovella i T. Sokoła. Mgr J. Bronarski dyr. Centrali Gospod. — na wezwanie A. Grieka kier. Zw. Rewiz. Spółdz. RP.

300 zł wpłacił Władysław Kuźmiński, kier. Zakładu Sprzedaży P. M. T.

150 zł nadesłała L. Żaczkiewicz, p. Pałecznica.

Za kurtyną Rady Gospodarczej

(Dokończenie ze str. 1)

da Rzeszy (Reichsrat), a wydziały administracyjne można porównać do ministerstw. Stąd stałe podkreślanie, że władze przyszłego „Westdeutschland" są już ustanowione. Wystarczy tylko w odpowiednim momencie zmienić nomenklaturę.

W samej technice działania tych trzech instytucji znajdujemy jeszcze więcej analogii z władzami dawnego państwa niemieckiego.

Rada Gospodarcza odwołuje dyrektorów, wydaje ustawy, które — o czym należy pamiętać — są właściwie ustawami zarządu wojskowego. Rada Gospodarcza — jeśli chodzi o jej znaczenie w ramach bizonalnej organizacji — posiada tradycyjne uprawnienia niemieckiego parlamentu, przede wszystkim zaś wydawania ustaw. Ma ona również prawo wydawania specjalnie ważnych rozporządzeń wykonawczych oraz wytycznych dla administracji. Jej więc niejako tradycyjne uprawnienia są ograniczone jedynie w ustanawianiu członków Komitetu Wykonawczego, a więc — gabinetu.

Komitet Wykonawczy ma prawo przedkładania Radzie projektów ustaw, wydawania rozporządzeń wykonawczych oraz kierowania resortami.

Dyrektorzy wydziałów administracyjnych są mianowani przez Komitet Wykonawczy, ale mogą być odwoływani i to natychmiast przez Radę Gospodarczą.

Znaczenie Rady Gospodarczej wzrosło z chwilą, gdy ogłoszono, iż ministrowie poszczególnych krajów niemieckich nie będą mieli więcej prawa postanawiania o sprawach, które podlegają kompetencji Rady Gospodarczej.

Faktycznie więc — ponieważ Rada decyduje dziś o najważniejszych sprawach życia niemieckiego w zachodnich strefach — ustanowienie tej instytucji uważać należy za próbę skoncentrowania całej ekonomiki niemieckiej w jednym ręku, jeśli zważymy, że przecież Rada Gospodarcza jest tylko organem Bipartite Board w Berlinie.

Zgon wybitnego polityka czeskiego

Praga, 5 stycznia (PAP). Onegdaj zmarł nagle w wieku 67 lat jeden z najwybitniejszych polityków czeskich z okresu pierwszej republiki czechosłowackiej — b. minister i b. wicepremier rządu czechosłowackiego — Rudolf Bechyne. W roku 1939 minister Bechyne zbiegł przez Polskę i Francję do Anglii, gdzie został powołany na stanowisko pierwszego prezesa czechosłowackiej rady państwowej w Londynie. Minister Bechyne był ponadto znanym dziennikarzem i publicystą.

*** Specjalny pociąg b. króla Michała przejechał w niedzielę przez Wiedeń; ekskrólowi towarzyszy matka i dwór.**

*** Gen. de Gaulle w przemówieniu wygłoszonym w niedzielę w St. Etienne oskarżał rząd o nieudolność i wysunął żądanie rozpisania nowych wyborów.**

*** Z Bukaresztu donoszą, że policji rumuńskiej udało się udaremnić ucieczkę za granicę grupy polityków; nazwisk zatrzymanych nie ogłoszono.**

Możemy liczyć tylko na własne siły

Rozumie to przedsiębiorczość prywatna

Konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu

Pod przewodnictwem ministra Minca odbyła się w dniu 3 bm. w Warszawie konferencja ministerstwa Przemysłu i Handlu z przedstawicielami samorządu przemysłowo-handlowego, która dała w wyniku dyskusji obszerny materiał informacyjny o bieżących postulatach sektora prywatnego i o przebiegu akcji koncesjonowania. Konferencja pozwoliła na omówienie spraw sektora prywatnego na tle ogólnej mobilizacji wysiłków gospodarczych w 1948 roku.

Przedstawiciele samorządu przemysłowo-handlowego z uznaniem podkreślili korzyści, płynące z tego rodzaju form współpracy i znaczenie wyjaśnień o zamierzonej polityce gospodarczej rządu, zreferowanych przez ministra Minca.

Zagaił obrady prezes Klarner nawiązując do sytuacji międzynarodowej i znanych koncepcji „pomocy" za cenę warunków politycznych. „Nie ma takiej ceny — powiedział prezes Klarner — za którą warto by sprzedać komukolwiek naszą całkowitą suwerenność polityczną i gospodarczą. Sytuacja obecna wymaga mobilizowania wszystkich sił państwa i społeczeństwa. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że możemy liczyć tylko na własne siły". Mówca zapewnił, że przedsiębiorczość prywatna pragnie jak najlepiej przyczynić się do realizacji stojących przed nami zadań.

Sektor prywatny interesuje się obecnie szczególnie problemami uregulowania statutu prawnego przedsiębiorczości prywatnej oraz zagadnieniem właściwej organizacji przedsiębiorczości prywatnej i jej współpracy z czynnikiem państwowym.

Prezes Kuhn przedstawił następnie tezy nowelizacji prawa o Izbach przemysłowo-handlowych.

Aktualne zagadnienia przemysłu i handlu omówili: prezes Bayer i prezes Barcikowski.

O ile chodzi o sprawy nacjonalizacji, przedstawiciele samorządu gospodarczego stwierdzili, iż dotychczasowa działalność głównej komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw daje rękojmię, że sprawy sporne zostaną rozstrzygnięte prawidłowo. Z przytoczonych danych wynika, że mamy obecnie z górą 17 tysięcy prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych z 200 tysiącami pracowników oraz 159 tysięcy prywatnych przedsiębiorstw handlowych z 450 tysiącami zatrudnionych pracowników.

Prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich Barcikowski dał wyraz przekonaniu co do pozytywnego stosunku rządu do zagadnień sektora prywatnego. Sytuacja obecna wymaga, by żaden warsztat, żadna maszyna i żaden fachowiec nie pozostawał poza orbitą dzieła odbudowy i rozwoju naszej gospodarki.

Akcja koncesjonowania przemysłu prywatnego, akcja dobrze zrozumiana i wykonana przez kupiectwo, ujawniła pewną ilość przedsiębiorstw dotąd nie zarejestrowanych. Zarejestrowało się ogółem 18.474 przedsiębiorstw, wpłacając 1.064 milionów złotych. Koncesjonowanie handlu przeszło w drugą fazę — opiniowania podań i planowania sieci handlowej.

Dyr. Waschke i prezes Lambert omówili sprawy udziału sektora prywatnego w handlu zagranicznym. Sektor prywatny uzyskuje obecnie stały udział w kontyngentach importowych i eksportowych (200 tys. dolarów w imporcie za IV kwartał r. ub.). Prywatne przedsiębiorstwa handlu zagranicznego wezmą poważny udział w tegorocznych międzynarodowych Targach Poznańskich. Sektor prywatny został dopuszczony do udziału w rokowaniach handlowych z innymi państwami. Ogółem w handlu zagranicznym bierze udział 340 firm prywatnych.

Dyrektor Izby Warszawskiej Czarnecki przedstawił wysiłki w kierunku kształcenia zawodowego pracowników dla sektora prywatnego. Minimalne potrzeby na rok bieżący, jakie w związku z tym należy uwzględnić w preliminarzach budżetowych izb wynoszą 110 milj. zł.

Wszystkim dyskutantom udzielił odpowiedzi minister Minc, informując jednocześnie o najważniejszych zamierzeniach gospodarczych rządu.

Federacja Polskich Organizacji Studenckich

W ramach odbytych w dniach 30 i 31 grudnia ub. r. obrad rozszerzonego plenum Zarządu Gł. Akademickiego Zw. Walki Młodych „Życie" przyjęto uchwałę w sprawie powołania do życia scentralizowanej demokratycznej Federacji Polskich Organizacji Studenckich, skupiającej młodzież akademicką na platformie ideologicznej Międzynarodowego Związku Studentów. Wiele uwagi poświęcono sprawie realizacji umowy o jedności działania z bratnią organizacją Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej — poprzez ścisłą współpracę i dyskusję ideologiczne.

W zakresie prac ideologicznych postanowiono zorganizować systematyczne szkolenie ideologiczne i polityczne na wszystkich szczeblach Związku. Jednym z odcinków szkolenia będą zorganizowane w ośrodkach akademickich seminaria marksistowskie. Jako podstawowe zadanie wysunęło plenum konieczność zwiększenia do dnia 1 maja br. szeregów „Życiowców" do liczby 10.000 osób, przy równoczesnym wszechstronnym uaktywnieniu członków.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję, która witając z radością nową ustawę „O organizacji nauki i szkolnictwa wyższego", określa jednocześnie podstawę ideologiczną Związku słowami: „Życiowcy" przodować muszą na odcinku nauki i okazać jak najdalej idącą pomoc w studiach tym, którym władza ludowa umożliwiła wstęp na wyższe uczelnie".

Rekordowy wynik wierceń w kopalnictwie naftowym

Szybkość wierceń otworów naftowych w Polsce była dotychczas nie o wiele mniejsza niż zagranicą. Ostatnio dzięki odnowieniu i unowocześnieniu sprzętu używanego w kopalnictwie naftowym udało się nam w wielu wypadkach poważnie przyspieszyć prace wiertnicze. W końcu ub. roku na terenie kopalni w Zborowku koło Pacanowa uzyskano swojego rodzaju rekord wiertniczy. W pierwszym dniu pracy wykopano w ciągu 6 godzin otwór głębokości 34 m, w drugim 48 m, w trzecim 37 metrów, w czwartym 24 m, a w ciągu następnych 4 dni doprowadzono otwór do głębokości 252 i pół m. Jest to wynik nie spotykany dotychczas w polskim wiertnictwie.

16 stycznia oficjalną datą powstania Białowieskiego Parku Narodowego

W dniu 16 stycznia br. wchodzi w życie rozporządzenie Rady Ministrów o utworzeniu Białowieskiego Parku Narodowego. Park obejmie obszar 4.716 ha oraz rezerwat żubrów i rezerwat tarpanów. Od chwili utworzenia Białowieskiego Parku Narodowego lasy, gleba, wody płynące i stojące, rośliny i zwierzęta podlegają ścisłej ochronie. Ruch turystyczny na obszarze Parku będzie dozwolony wyłącznie na trasach, wyznaczonych przez dyrekcję Parku, a zbieranie roślin i łowienie lub zabijanie zwierząt niełownych będzie dozwolone jedynie dla celów naukowych i to za uprzednim zezwoleniem dyrekcji Parku.

Dyrektora Białowieskiego Parku Narodowego, jak również jego organ doradczy i opiniodawczy — Radę Naukową — zamianuje minister Leśnictwa w porozumieniu z ministrem Oświaty.

Ogólnopolski zjazd dyrektorów wiejskich szkół średnich

W dniu 3 bm. rozpoczął w Warszawie obrady ogólnopolski zjazd dyrektorów wiejskich ogólnokształcących szkół średnich. Otwarcia zjazdu dokonał prezes ZNP Kazimierz Maj. Następnie przemówienie powitalne wygłosił wiceminister Oświaty Garncarczyk, który omówił główne wytyczne polskiej polityki oświatowej, zaznaczając, że reforma oświatowa musi zlikwidować krzywdy społeczne szkoły przedwojennej. Robotnicy i chłopi żądają, aby szkoła polska wychowywała ich dzieci w duchu ideologii Polski Ludowej, a postulat ten musi być jak najszybciej spełniony.

Towary reglamentowane na karty aprowizacyjne

Plan aprowizacyjny na rok 1948 przewiduje rozprowadzenie w ramach przydziałów kartkowych 600 tys. ton chleba, 164 tys. ton mąki, 37 tys. ton kaszy, 50,4 tys. ton tłuszczu, 126 tys. ton ryb i mięsa, 10,3 tys. ton cukru, 5,17 tys. ton wyrobów cukierniczych i czekolady oraz 64 milionów litrów mleka.

W dziedzinie artykułów przemysłowych przewidywane jest rozprowadzenie 554 tys. ton mydła, 1.400 tys. ton węgla, 2 miliony par obuwia oraz 21 tys. metrów płótna i 1.500 m. materiałów włókienniczych.

Plan na rok 1948 obejmuje stosunkowo niewielkie ilości niektórych artykułów, które dotychczas były objęte pełnymi przydziałami kartkowymi, gdyż będą one produkowane w ilości, która w pełni zaspokoi zapotrzebowanie wewnętrzne z wolnego rynku. Za takie artykuły uznano ziemniaki, cukier, artykuły włókiennicze i dziewiarskie.

Życie Warszawy

Uroczystości wyzwolenia Warszawy

Na dzień 17 bm. przypada 3 rocznica wyzwolenia Warszawy. Z tej okazji odbędą się w całym kraju obchody. W stolicy odbędzie się wielka manifestacja ludności Warszawy i woj. warszawskiego, w czasie której przedstawiciele społeczeństwa przekażą I Warszawskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki 5 sztandarów, ufundowanych ze składek.

Organizatorzy w roku bieżącym nie zamierzają urządzać akademii, natomiast widomym wyrazem wdzięczności i radości będzie uruchomienie nowych szkół, świetlic i stadionów sportowych.

Na terenie Wybrzeża całokształtem akcji i obchodu kieruje Liga Morska, na Ziemiach Odzyskanych — Polski Związek Zachodni, na innych terenach — Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza.

LIKWIDACJA TRADYCYJNEGO KERCELAKA. W dniu 2 bm. usunięto w stolicy ostatnie stragany z Kercelaka, placu, gdzie sprzedawano starzyznę. Rozebrano resztki budynków i straganów tego słynnego niegdyś targowiska. Kercelak więc przestał istnieć.

1,340 MILIONÓW ZŁ NA ODBUDOWĘ WARSZAWY. Ogólna suma ofiar zebranych na odbudowę Warszawy do końca ub. roku wynosiła 1,340.000.000 złotych. W roku 1946 zebrano na ten cel 200,000.000 zł a w roku 1947 — 1,140.000.000 zł.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA URUCHAMIA ZAKŁAD TERAPII FIZYKALNEJ. W dniu 7 bm. nastąpi uroczyste otwarcie zakładu terapii fizykalnej przy ul. Wilczej. Zakład ten wyposażony będzie w urządzenia do światłolecznictwa, lampy kwarcowe, solluxy, vitelexy, diatermie krótko- i długofalowe oraz inne nowoczesne aparaty. Zakład terapii fizykalnej będzie trzecim z kolei zakładem przyrodoleczniczym odbudowanym po wojnie przez Ubezpieczalnię Społeczną w Warszawie.

DOSKONAŁE WYNIKI „TANIEGO MIESIĄCA" SPRZEDAŻY MEBLI. „Tani miesiąc" sprzedaży mebli, zorganizowany przez Centralę Handlową Przemysłu Drzewnego w Warszawie wypróżnił prawie doszczętnie magazyny Centrali i fabryczne. Obecnie sprzedaż odbywa się tylko z bieżącej produkcji i na zrealizowanie zamówienia trzeba często czekać długie tygodnie. Doświadczenie ostatnich miesięcy wykazało, iż chłonność naszego rynku na meble jest dużo większa niż przewidywano i już w tej chwili toczą się rozmowy o zwiększeniu planu produkcji mebli na rok bieżący.

Wykryta gruźlica jest mniej groźna

Badania masowe wykrywają gruźlicę i umożliwiają wczesne i skuteczne jej leczenie, często u ludzi czujących się dotąd zdrowymi. Badania te wykonywane raz w roku, są ważne szczególnie dla młodzieży szkolnej, jak również dla poszczególnych warstw pracowniczych (fabryki, kopalnie, warsztaty, biura itd.).

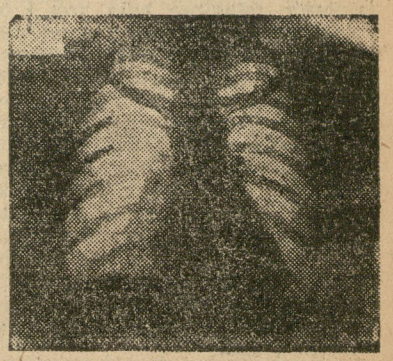

Zdjęcie rentgenologiczne płuca zdrowego.

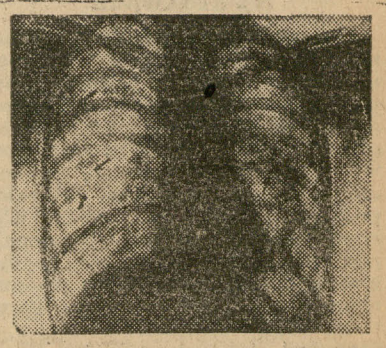

Zmiany daleko posuniętej gruźlicy płuc.

Szczególnie doniosłe znaczenie mają kontrolne badania wszelkich pracowników mających styczność zawodową ze środkami spożywczymi, jak również pracowników stykających się zawodowo z ludnością (lekarze, zwłaszcza lekarze dentyści, nauczyciele, opiekunki dzieci, pielęgniarki szpitali dziecięcych, fryzjerzy itd.). Badania masowe pozwalają na skierowanie dotkniętych gruźlicą do odpowiedniego leczenia oraz zabezpieczają ogół przed zakażeniem się na skutek obcowania z chorymi.

Przemysł włókienniczy wykonał plan roczny

Prezydent R. P. otrzymał od gen. dyr. Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego w imieniu 29.000 włókniarzy, że 29 bm. został wykonany państwowy roczny plan produkcji przemysłu włókienniczego, który wyraża się kwotą 1.658,857.000 złotych według cen z 1937 r. Włączając pozostałe dni grudnia, roczny plan zostanie wykonany w przemyśle włókienniczym w 101%.

Cennik maksymalny dla krawców i szewców

W przyszłym tygodniu minister Przemysłu i Handlu podpisze zarządzenie o ustaleniu cen maksymalnych za usługi krawieckie. Zaraz potem Biuro Kontroli Cen przystąpi do realizacji tego zarządzenia.

Przedsiębiorstwa krawieckie zostaną podzielone na 3 kategorie zasadnicze i jedną kategorię specjalną, do której zaliczone będą wszystkie luksusowe zakłady krawieckie.

Najdalej za 3—4 tygodnie ukaże się kompletny cennik na roboty krawieckie. Będzie on ważny aż do odwołania. Cennik dla szewców wydany będzie również najprawdopodobniej w styczniu.

Pierwszy trawler z całkowicie polską załogą

W Gdyni odbyła się uroczystość pożegnania przed rejsem pierwszej w historii naszego rybactwa dalekomorskiego całkowicie polskiej załogi trawlera rybackiego. Jest nią załoga trawlera dalekomorskiego „Saturnia" odjeżdżającego na połowy na Morzu Północnym koło Islandii. Szyprem trawlera jest doświadczony rybak polski Paweł Gec, który podczas wojny przebywał w Anglii i tam zapoznał się z techniką pracy rybaków dalekomorskich.

Pochwała dekoltu

(Karnawałowy felieton frywolny)

Dlaczego „miednica współczesna" zwie się miednicą — to znak zapytania. Przecież nie posiada ani grama tego szlachetnego kruszcu (miedzi). Rozwiązania zagadki szukać należy chyba w zamierzchłych czasach króla Ćwieczka.

A „karnawał"? Ten też zagubił istotny sens wyrazu w historycznym wojennym bałaganie. A przecież jego protoplastą w prostej linii było słowo „carnis" mieszczące w swym pojęciu „funt ciała". Dziś ciało karnawałowe wyszło z mody, stało się dla nas „ciałem obcym". Jedynym ciałem, z jakim stykamy się bliżej, to ciało profesorskie na akademickich balach — lub dyplomatyczne i to z rzadka. Kobieta lat ostatnich występuje na balu szczelnie opakowana.

A dawniej? Co innego. Bal, kwintesencja karnawału, to była faktycznie giełda małżeńska, giełda poniekąd „mięsna". Targi małżeńskie były uczciwe i solidne, wszystko było jawne. Szanująca się kobieta ubierała się na bal wedle współczesnych przepisów mody „z przodu tancerz, z tyłu nic", suknia zaś z braku naturalnych hamulców trzymała się na „słowie honoru". Obfitości wysiedlone z „okolic centralnych" — gorsetem, debordowały górą w myśl zasady, że nic w naturze nie ginie. Nic dziwnego, że grupa „lowelasów" zbitych w kącie salonu nie odejmowała od oczu monokli, naśladując w tym względzie Nerona.

Rys. T. Olszewski

Bo było na co patrzeć. Defilowały przed nimi „toczone łopatki", mostki, chude żeberka, polędwiczki, nierzadko aż po pierwszą krzyżową — mówiąc fachowo — odkryte, wreszcie głowy strojne w diademy, powiewne rycerskimi pióry, niczym bażanty na półmisku.

Wszystkie bowiem te specjały były obficie „garnirowane" rodzinnymi klejnotami, riuszkami, falbankami, piórami, aksamitem, przyprawiane wedle indywidualnego smaku, często nie bez pieprzyka.

Baterie mam i ciotek (w okresie międzywojennym żubrami zwanych, z powodu ich niezwykłej rzadkości) dekorowały ściany, dzielnie sekundując pietruszkującym pannicom. Siedziały na kanapie i „miały za złe", świdrując wzrokiem co bogatszych epuzerów, poprzez szylkretowe face à main.

Tempora mutantur... U nas inaczej. U nas inaczej w powojennej Polsce. Może dobrze, a może źle. Fakt faktem, że kobiety dzisiejszego karnawału, to kot w worku i gdyby nie zbawienna moda plaży, mężczyzna dzisiejszy byłby zmuszony decydować na ciemno.

Toteż procent małżeństw karnawałowych zastraszająco upadł, budząc grozę wśród kompetentnych czynników świata kobiecego. Kto wie czy magistrat miasta Krakowa nie będzie zmuszony w niedalekiej przyszłości wybudować kilku Dzielnicowych Domów Starej Panny, gdzieby mogła kwaśnieć do woli (oczywiście pod kontrolą czynnika społecznego).

Mam jednak nadzieję, że się bez tego obejdzie, bo primo, słowo „stara panna" to anachronizm wykreślony z Encyklopedii XX w., a poza tym nauczyliśmy się konserwować młodość (tak jak nauczyliśmy się budować statki-chłodnie, które ustrzegły australijską baraninę od katastrofy).

Dlatego nagromadziło się dużo młodości na naszym krajowym rynku małżeńskim. Trzeba by tę sytuację jakoś rozładować. Dlatego (moja ściśle prywatna propozycja) może byśmy tak wrócili do długiej sukni i dekoltu.

Rys. T. Olszewski

Firanki w niektórych domach jeszcze są, a nasze Polki to osoby niemniej pomysłowe niż Scarlet O'Hara. Dekolt zaś niezależnie od rozmiarów nic nie kosztuje.

EWA ZAGÓRSKA

NAUKA I WIEDZA

Dr JULIAN TOKARSKI, prof. U. J. i Akademii Górniczej

Zagadnienie soli potasowych w Polsce

Wiadomość podana niedawno na łamach „Dziennika Polskiego" o nawierceniu złóż soli potasowych w *Kłodawie* na Kujawach musiała mocno zelektryzować każdego interesującego się rozwojem gospodarczym Polski. Szczególnie uderzającym w powyższej notatce był szczegół, iż odkryte złoża występują na niedużej głębokości, że zatem ich eksploatacja byłaby realna.

GŁÓD SOLI POTASOWYCH

Wiedzą wtajemniczeni, iż Polska obecnie cierpi na „głód" *potasowych soli*. Jakkolwiek z kraju rolniczego przechodzi obecnie na rolniczo-przemysłowy, rolnictwo było, jest i będzie jeszcze długo naszą najważniejszą agendą przemysłową. Wobec zmiany ustroju gospodarczego wśród wyeliminowania wielkich latyfundiów, których właściciele prowadzili przeważnie egoistyczną politykę oraz oddania gospodarki rolnej elementowi chłopskiemu, powstaje zagadnienie intensyfikacji tej gospodarki przez dostarczenie rolnikom wszelkich możliwych środków dla podniesienia produkcji. Niemałą w tym rolę odgrywają sole potasowe, bez których większość roślin uprawnych nie da właściwego plonu.

SOLE POTASOWE NA KUJAWACH

Złoża soli zwykłej czyli t. zw. kamiennej lub kuchennej w Wielkopolsce były już znane od dawna. Występują one w dużym obszarze, a są dalszym wschodnim ciągiem rozległej słynnej formacji solnej występującej w Niemczech. Ich charakter geologiczny jest zgoła odmienny od złóż podkarpackich. Są one bowiem wiekowo starsze (permskie) i występują pod postacią pokładów nieraz bardzo głębokich, wydźwigniętych wtórnie przez czynniki tektoniczne w formę t. zw. *słupów solnych*. Najlepiej zbadany jest słup *inowrocławski*, który tworzy na powierzchni rodzaj zniekształconej elipsy o osi dłuższej 2.300 m oraz krótszych 1.075 m na północy i 550 m na południu. Boczne ściany powyższego słupa zapadają prawie pionowo, a jego głębokość jest nie ustalona. Przed wojną najgłębszy otwór wiertniczy zatrzymano na głębokości przeszło 1000 m jeszcze w soli. W tym czasie napotkano w słupie wkładki soli potasowych, dochodzące niekiedy do miąższości kilku metrów, lecz szybko wyklinowujące się. Podobne stosunki napotkano w słupach solnych w *Wapnie* i w *Szubinie*, gdzie również występują mniejsze lub większe wkładki soli potasowych.

Mniemać zatem należy, iż w niedługim czasie rozwinie się na Kujawach kopalnictwo potasowe na wzór złóż niemieckich, które jeszcze w latach przed pierwszą wojną światową osiągnęły rekord światowy. Można przypuszczać, iż uruchomienie kopalń na Kujawach napotka na trudności z powodu osobliwych stosunków geologicznych złoża. Nie ulega wątpliwości jednak, że przy dużym wkładzie energii i środków rzecz będzie udała. Złoża wielkopolskie występują w areale, który dotychczas nie został dokładnie wyznaczony, dlatego, że występują one głęboko ukryte pod powierzchnią ziemi. Dopiero specjalne badania, w tym przede wszystkim geofizyczne, są w stanie odsłonić nam tajemnicę wnętrza tego odcinka kraju i ustalić sposób i zasięg występowania soli.

INNE ŹRÓDŁA POTASU

Jednak odkrycie nawet b. bogatych złóż soli potasowych w wymienionym obszarze nie powinno zamykać nam oczu na możliwość wyzyskania innych źródeł potasu. Sole potasowe w stanie wolnym odgrywają bezpośrednio ważną rolę dlatego, iż są w wodzie rozpuszczalne, a zatem przyswajalne przez rośliny bezpośrednio. Takie sole istnieją także np. w naszym Bałtyku. Zapasy potasu w wodach Bałtyku są jednak znikome, skoro całkowita suma wszystkich soli nie przekracza tutaj 1 procentu. Innymi słowy już samo odparowanie tych soli, sztuczne, przy użyciu wielkiej energii cieplnej pociągnęłoby niewątpliwie nadmierne koszty produkcji.

Ostatnio wykazał profesor chemii rolnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr *Tadeusz Lityński* w specjalnej pracy możliwość wydobywania użytecznego potasu jako produktu ubocznego w przemyśle gorzelnianym. Jego badania wykazały, iż z tzw. węgla wywarowego, powstającego przez wysuszenie i wyprażenie pozostałości po przeróbce melasy na alkohol można otrzymać produkt zawierający do 30 proc. K_2O. Z tego produktu część odchodzi na węglan potasu, reszta zaś, zawierająca ok. 11 proc. tlenku potasu pozostaje w odpadkach. Otóż te właśnie odpadki okazały się wartościowym nawozem potasowym, któremu autor nadał nazwę „kalitu".

Prażródłem potasu w powłoce ziemskiej są skały zawierające minerały potasowe. Wśród tych minerałów główną rolę odgrywają *skalenie potasowe*. Minerały te nie są atoli w wodzie rozpuszczalne, zatem ich potas nie może być przez rośliny bezpośrednio przyswojony. Tworzy on bowiem mocne wiązania z glinem i krzemionką, które dopiero w bardzo energicznych środkach chemicznych ulegają rozpadowi. W różnych krajach, zwłaszcza w okresie wojennym, kiedy z powodu barier nieprzyjacielskich rozpuszczalne w wodzie sole potasu nie były wszystkim dostępne, pomyślano nad sposobem uruchomienia potasu zawartego w skałach, związanego w formy w wodzie nierozpuszczalne. Prym w tym kierunku podczas poprzedniej wojny wiodły Stany Zjednoczone. Tam to m. in. wykazano możliwość wyzyskania potasu zawartego w twardych skałach dla celów nawozowych. Możliwość podobnego rozwiązania sprawy w obecnej Polsce jest również duża.

Należy tutaj podkreślić ważny fakt dotyczący obecności w niektórych rejonach Polski współczesnej skał magmowych, bądź też ich bezpośrednich pochodnych, zawierających stosunkowo duże ilości potasu nierozpuszczalnego w wodzie. Tak np. niektóre *tufy* starych *wulkanów* występujące w dużych ilościach w okręgu krakowskim, wykazują zawartość tlenku tego pierwiastka dochodzącą do 8 proc. Niektóre pochodne granitu, obecne na Śląsku Dolnym, zawierają potasu (K_2O) powyżej 5 proc. Systematyczne studia związane z możliwością „uruchomienia" zawartego w wymienionych skałach potasu, tzn. wydobycia go ze skał w postaci rozpuszczalnej w wodzie, wykonane w Zakładzie Mineralogicznym U. J. na razie na skalę laboratoryjną, dały wynik pozytywny. W przewidywanej przeróbce tych skał można będzie uzyskać cenne produkty uboczne jak np. *ziemię aktywną* (odbarwiającą) i rozpuszczalne sole *glinu*, które powinny pokryć koszt eksploatacji soli potasowych. Trudności w zorganizowaniu przemysłu nawozowego na tle wymienionych surowców nie powinny być duże, a Polska mogłaby być w ten sposób uwolniona od „głodu" potasu.

Sprawa tych badań, które wymagałyby rozszerzenia na skalę półfabryczną, utknęła atoli z powodu braku funduszów. Skoro jednak znalazło się 5 milionów na zbadanie i udostępnienie grot tatrzańskich, można żywić nadzieję, że i na zagadnienie ważniejsze, dotyczące nawozów potasowych znajdą się fundusze, umożliwiające ostateczne jego rozwiązanie.

Ciała, które zamieniają światło i ciepło w prąd elektryczny

W ostatnich kilkudziesięciu latach nabierają coraz większego znaczenia niektóre ciała, o pewnych szczególnych własnościach fizycznych. Ciała te nazywają się **półprzewodnikami**, ponieważ przewodzą prąd elektryczny lepiej niż izolatory (jak np. porcelana, szk.o, róg itd.), ale gorzej niż metale. Przeważna ilość minerałów i rud należy do tych półprzewodników. Mają one tak ciekawe własności, że w wielu laboratoriach fizycznych uczeni zajmują się ich badaniem. Otrzymano przy tym ciekawe wyniki, mogące mieć praktyczne zastosowanie. Tak np. niektóre półprzewodniki mogą być użyte jako tzw. prostowniki elektryczne, czyli do zamiany prądu elektrycznego zmiennego w prąd stały. Taki prostownik został po raz pierwszy użyty w Ameryce przed 20 laty. Ostatnio udało się w radzieckim instytucie fizyki technicznej uzyskać takie półprzewodniki (głównie siarczki metali), które prostują prąd 100 razy silniejszy, aniżeli amerykańskie, mimo tych samych rozmiarów prostownika.

Jeszcze ciekawe jest zastosowanie półprzewodników w **komórkach fotoelektrycznych**. Służą one tam do zamiany światła w prąd elektryczny. Takich komórek fotoelektrycznych używa się, jak wiadomo, w aparatach **filmu dźwiękowego**, gdzie służą do przetwarzania impulsów świetlnych, pochodzących z zygzakowatego rysunku na brzegu taśmy filmowej w impulsy elektryczne, które już kolejno, jak w aparaturze radiowej zamieniają się w dźwięki. Prócz tego komórka fotoelektryczna czyli tzw. **„oko elektryczne"** odgrywa dziś ważną rolę w sygnalizacji. Otóż dotychczasowe komórki fotoelektryczne były mało wydajne. Zamieniały one zaledwie 4 do 5 setnych jednego procentu energii świetlnej w elektryczność. Ostatnio, jak donosi członek radzieckiej Akademii Nauk, **A. Joffe**, udało się zastosować taki półprzewodnik, który zamienia 20 do 25 razy tyle energii świetlnej w prąd, czyli już 1% światła padającego na komórkę fotoelektryczną ulega przekształceniu na elektryczność. To pozwoliło znacznie ulepszyć aparaturę kina dźwiękowego, która wytwarza głos zupełnie czysty, wolny od szmerów.

Tenże uczony referuje o jeszcze innym ciekawym użyciu półprzewodników w technice. Już od dawna znane były tzw. **termoelementy** czyli ogniwa termiczne, w których ciepło bezpośrednio zamieniało się w elektryczność. Takie termoelementy używane były między innymi do mierzenia wysokich temperatur. Technicy jednak marzyli o innym zastosowaniu tej właściwości fizycznej. Chodziło im o bezpośrednią zamianę energii cieplnej w elektryczność w elektrowniach tak, żeby nie potrzeba było pośrednictwa pary. Obeszło by się wtedy bez kotłów, czy turbin parowych, a ciepło uzyskane np. ze spalania węgla bezpośrednio mogłoby zamienić się w prąd elektryczny. To były niestety dotychczas tylko marzenia, gdyż wydajność takiego termicznego ogniwa wynosiła zaledwie 1—2 dziesiętnych procentu włożonej energii cieplnej. Otóż fizyk **Joffe** komunikuje, że badania nad półprzewodnikami dały i pod tym względem sensacyjne wyniki. Otrzymano rezultaty wielokrotnie przewyższające wydajność dotychczasowych ogniw termoelektrycznych. Czeka nas więc i pod tym względem jeszcze niejedna sensacja. J. A.

Batysfera i batyskaf

Batysfera — to nazwa stalowej kuli podwodnej, w której zoolog amerykański *Beebe* osiągnął przed wojną światową głębokość ponad 900 metrów. Obecnie w pełni są przygotowania, prowadzone pod kierownictwem prof. *Piccarda*, który zamierza uzyskać nowy rekord światowy i zanurzyć się do głębokości 4.000 metrów. Budowaną obecnie kulę stalową nazwał on *„Batyscaphe"* t. j. okręt głębinowy.

W przeciwieństwie do batysfery Beebe'a, która była zawieszona na kablu, przypominając w ten sposób balon na uwięzi, projektowana przez prof. *Piccarda* kula podwodna ma naśladować balon wolny. Powłokę balonową lżejszą od powietrza zastąpią w projekcie Piccarda *pływaki*, wypełnione benzyną. Nie można bowiem zastosować w tym celu gazów np. wodoru ze względu na to, że gazy dają się silnie sprężać. Już na głębokości 100 metrów gaz zajmowałby 1/10 objętości, a wskutek zmniejszenia siły nośnej gazu kula podwodna nie potrafiłaby się wznieść na powierzchnię wody. Ciężar właściwy benzyny lotniczej wynosi 0,7, zatem 1 metr sześcienny benzyny waży 700 kg, a wyprzeć potrafi 1.020 kg wody; siła więc nośna benzyny wynosi 320 kg. Ilość benzyny zawartej w pływakach będzie musiała zrównoważyć ciężar podwodnej kuli stalowej. Benzyna umieszczona będzie w zbiornikach aluminiowych, zamkniętych w powłoce żelaznej o formach opływowych dla zmniejszenia tarcia przy posuwaniu się.

Podwodny okręt prof. Piccarda musi być szczególnie starannie zbudowany, by nie uległ zgnieceniu wskutek olbrzymiego ciśnienia panującego w głębokościach, do których uczony szwajcarski zamierza się zanurzyć. Podobnie, jak *batysfera* badacza amerykańskiego, będzie miał on kształt kuli o bardzo grubych ścianach, bo wyuoszących około 10 cm. Obecnie na ukończeniu są wszechstronnie prowadzone badania nad wytrzymałością tego podwodnego okrętu i inne prace przygotowawcze. Prof. *Piccard* zamierza wyruszyć w tę niezwykłą podwodną podróż wraz ze swym asystentem dr *Cosynsem*, który towarzyszył mu w jego sławnych lotach stratosferycznych.

Przyrząd do badania lin stalowych

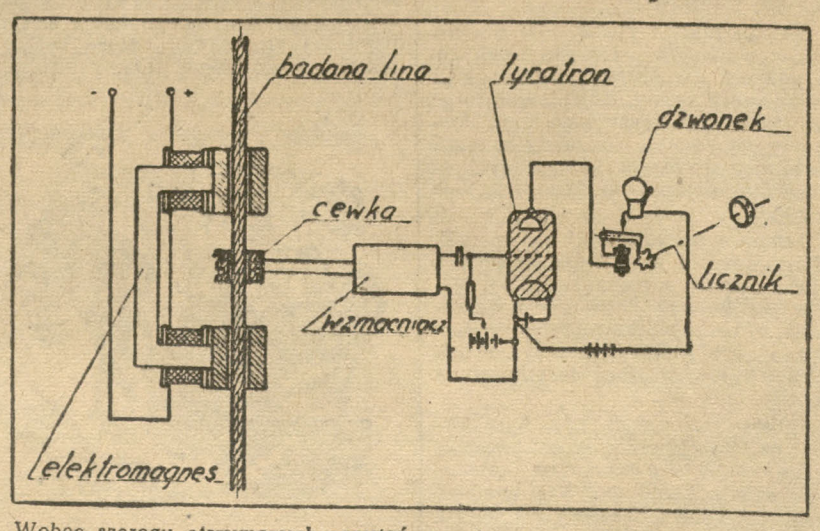

Wobec szeregu otrzymanych zapytań ze strony czytelników w związku z artykułem prof. dr Miecz. Jeżewskiego „Badanie lin stalowych", ogłoszonym niedawno w dodatku „Nauka i Wiedza", podajemy obecnie schemat tego interesującego przyrządu, będącego wynalazkiem polskich uczonych, profesorów Akademii Górniczej w Krakowie. Lina magnesuje się przy pomocy elektromagnesu. Uszkodzenia wewnętrzne wzbudzają w cewce pomiarowej niewielkie napięcie, które wzmocnione przez aparat działa na urządzenie rejestrujące. Zerwanie wewnątrz nawet tylko jednego drutu zostaje zarejestrowane jako uszkodzenie

Naukowa placówka planowania przestrzennego

We Wrocławiu zostało utworzone przy Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu *Studium Planowania Przestrzennego*, będące placówką naukową o dużym znaczeniu nie tylko dla Wrocławia lecz i całego Dolnego Śląska.

Zaczątki powyższego Studium stanowiło Studium Planowania Przestrzennego, utworzone w ramach Regionalnego Urzędu Planowania Przestrzennego we Wrocławiu, pozostającego pod dyrekcją inż. *Zaremby*.

Nowo powstałe Studium przewidziane jest w zasadzie dla absolwentów wyższych szkół; w bieżącym jednak roku szkolnym wyjątkowo zostali dopuszczeni i studenci po ukończeniu III roku. Ma to na celu przyśpieszenie szkolenia odpowiedniej ilości fachowców, potrzebnych na Dolnym Śląsku w związku z mającymi powstać powiatowymi urzędami Planowania Przestrzennego.

Nowe Studium opiera się przede wszystkim o nowoczesną katedrę Planowania Przestrzennego, którą objął inż. *Kazimierz Dziewoński*.

Podobne Studium Planowania Przestrzennego tworzy się również w Warszawie, ponadto i w Gdańsku projektuje się utworzenie podobnego Studium.

Pułaskit

W związku z obchodzoną niedawno 200 rocznicą urodzin Kazimierza Pułaskiego warto przypomnieć, że pamięć tego bojownika o wolność Stanów Zjednoczonych została uwieczniona przez nazwanie wielu okręgów i miejscowości w Ameryce Północnej jego nazwiskiem (na mapach stale figuruje nazwisko jego w transkrypcji angielskiej jako *Pulaski*). Znajdują się one w stanach: *Arkansas, Georgia, Illinois, Indiana, Kentucky, Michigan, New York, Ohio, Pennsylvania, Virginia* i *Wisconsin*, co świadczy o wielkiej popularności Pułaskiego w tak odległych obszarach Ameryki Północnej. Od jego nazwiska nazwana została jedna seria geologiczna pokładów wieku trzeciorzędowego, a wreszcie i skała *pułaskit*, która od r. 1891 wprowadzona została do naukowej literatury mineralogiczno-geologicznej. Jest to szara, biała lub różowawa skała zbliżona do granitu, występująca w *Pulaski County* w stanie *Arkansas*, gdzie stanowi główny element skalny górskiego pasma *Fourche Mountains*.

Jeszcze raz w sprawie garbników

W nr. 293 „Dziennika Polskiego"— dział „Nauka i Wiedza" prof. Szymkiewicz pisze o ciekawej roślinie — Bergenii, bogatej w zawartość garbnika i w związku z tym o możliwości wykorzystania jej do celów przemysłowych.

Chciałem wspomnieć o innej roślinie, równie bogatej w garbnik, a u nas udającej się, mianowicie o tak zwanym octowcu — Rhus typhina z rodziny Anacardiaceae. Jest to krzew do 7 m wysoki, o liściach nieparzystopierzastych. Pochodzi z Am. Północnej. Wymagania siedliskowe ma bardzo małe. Nasz klimat odpowiada mu zupełnie. Robiłem próby wprowadzenia go w zarośla nadrzeczne w gminie Borzęcin, oraz tamtejszych okolicach z wynikiem bardzo dobrym. Octowiec przyjmował się zaraz, silnie rozrastał i zdobywał nowe tereny.

Liście octowca zebrane tuż przed zmianą barwy (żółknieniem) tj. w początkach października, posiadają wysokowartościowego czystego garbnika do 40% suchej masy. Jak widzimy, jest on jedną z najbogatszych w garbnik u nas udających się roślin. Zbiory roczne z 1 hektara ocenia się na kilkaset kg czystego garbnika.

Dodać należy, że inne gatunki rodzaju Rhus, są również bogate w garbnik, np. Rhus coriaria t. zw. sycyliański sumak, jest jedną z najważniejszych roślin przemysłowych dostarczających garbnika w półn. Włoszech.

Z tego powodu zasługuje octowiec u nas na uwagę jako przedplon i domieszka w młodnikach sosnowych, oraz zaroślach nadrzecznych obok wierzby koszykarskiej.

M. KURTYKA

Z nowych wydawnictw

PROBLEMY — Miesięcznik poświęcony zagadnieniom wiedzy i życia. Nr. 8—9.

Ostani numer tego doskonale redagowanego miesięcznika zawiera niezwykle interesującą treść. Na czele zamieszczonych artykułów stoi artykuł znanego fizyka z Brukseli *Augusta Piccarda*, który wsławił się swymi lotami do stratosfery. Autor zapoznaje czytelnika z przygotowaniami zamierzonej przez siebie wyprawy w głąb oceanu przy pomocy specjalnie skonstruowanej kuli metalowej *„Bathyscaphe"*. — Zamierza on pobić dotychczasowy rekord amerykańskiego przyrodnika Bebe'a, który przed wojną światową dotarł w swej kuli stalowej do głębokości 906 metrów poniżej poziomu morza.

W artykule „Elementy sytuacji geopolitycznej Polski" daje czytelnikowi prof. *Stanisław Srokowski*, znany uczony i znawca geografii gospodarczej i politycznej, przegląd obecnej politycznej sytuacji światła i położenia Polski. Dalsze artykuły obejmują przeważnie różne dziedziny nauk przyrodniczych. Należy wymienić bardzo interesujące artykuły profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego: *Stan. Skowrona*: „Czy giganci byli przodkami rodu ludzkiego?" i *Stefana Szumana*: „Rola życia psychicznego u zwierząt i u ludzi", następnie artykuły: *W. Rudowskiego* „Cztery strefy mózgu", *I. Adamczewskiego* „Promienie kosmiczne rozbijają atomy (także ciała ludzkiego)", *B. Kiełczewskiego* „Tajemnice pająków" i *E. Białoborskiego* „Jak zważyć kulę ziemską na kuchennej wadze?" — Listy i odpowiedzi wraz z recenzjami książek zamykają ten ciekawy podwójny numer „Problemów", bardzo bogato ilustrowany przeważnie oryginalnymi fotografiami.

11.834 rodziny przesiedlono w roku 1947 z woj. krakowskiego

Od 1 stycznia do 30 listopada 1947 r. przesiedlono z woj. krakowskiego do woj. rzeszowskiego 548 rodzin, czyli 1.587 osób, a na Ziemie Odzyskane 9.967 rodzin, składających się z 36.494 osób Na terenie powiatu nowosądeckiego osiedlono 974 rodziny, obejmujące cyfrę 2.640 osób. Łącznie przesiedlono na wschód i na zachód 40.721 osób — członków 11.489 rodzin.

Cyfry te padły na sobotnim plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego, połączonym z odprawą naczelników powiatowych PUR-u. Posiedzeniu przewodniczył dyrektor PUR-u, Kulesza. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia naczelnicy powiatowi PUR-u, pełniący równocześnie obowiązki sekretarzy Rad Powiatowych OSP odczytali sprawozdania z działalności w miesiącu grudniu. Ze sprawozdań tych wynika, że niestety nie wszystkie powiaty należycie wywiązały się ze swego zadania — co zresztą podkreślił w dyskusji przedstawiciel PPR, który zwrócił także uwagę na duże znaczenie akcji osiedleńczej, tak na Ziemiach Odzyskanych, jak i na wschodnich terenach woj. rzeszowskiego. Obecnie bowiem główny nacisk kładzie się na zaludnienie wschodnich powiatów woj. rzeszowskiego, które jak wiadomo, posiadają doskonałą ziemię orną. Akcja przesiedleńcza przyczyniła się do poprawy bytu tych rodzin, które osiedliły się na nowych gospodarstwach tak na wschodzie, jak i na zachodzie, oraz mieszkańców miejscowości, z których największa liczba osób wyjechała.

Sumując wyniki akcji za cały rok 1947 łącznie z miesiącem grudniem, otrzymamy cyfrę 11.834 rodzin, przesiedlonych na ziemie zachodnie i wschodnie z terenu woj. krakowskiego, podczas gdy plan przesiedleńczy za rok ubiegły przewidywał przesiedlenie 12.000 rodzin. W roku 1948 plan przewiduje przesiedlenie 7000 rodzin na zachód i 2000 rodzin na wschód.

Przy realnej pomocy władz oraz współpracy całego społeczeństwa, w którego interesie leży zagospodarowanie ziem, leżących dotąd odłogiem, wypełnimy obywatelski obowiązek, podnosząc stopę życiową wielu tysięcy mieszkańców miast i wsi. (zl).

Podawanie „wódki firmowej" przestępstwem

W wielu restauracjach — jak stwierdziły władze akcyzowe — konsumentom, żądającym podania wódki gatunkowej podaje się w karafkach napoje sporządzone na miejscu w restauracji ze spirytusu, względnie wódki czystej, zaprawionych sokiem naturalnym lub przy użyciu innej zaprawy. Podawanie tego rodzaju napojów, nazywanych „wódką firmową" rozpowszechniło się do tego stopnia, iż w licznych wypadkach konsumenci sami domagają się tych napojów.

Władze skarbowe przypominają zakładom detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, iż w myśl obowiązujących przepisów prawnych, na żądanie konsumenta wolno mieszać tylko poszczególne gatunki napojów alkoholowych do natychmiastowego spożycia na miejscu. Przez napoje alkoholowe rozumieć należy napoje w takim stanie i w takiej postaci, w jakiej wypuszczone zostały do obrotu handlowego przez uprawnione wytwórnie. Zakładom sprzedaży napojów alkoholowych nie wolno zmieniać zawartości alkoholu, smaku i wyglądu wyrobów monopolowych i wódek gatunkowych. Nie wolno też przechowywać napojów alkoholowych w naczyniach nie posiadających etykiet, wskazujących ich pochodzenie. Spirytus do celów domowych i leczniczych nie może być zaliczany do napojów alkoholowych, a zakłady sprzedaży z prawem wyszynku nie mogą posiadać w naczyniach otwartych ani sprzedawać tego spirytusu do spożycia na miejscu. Do wódek gatunkowych zalicza się również koniaki, likiery, starkę itp.

Przypadki podawania wódek fabrykowanych w restauracji są naruszeniem obowiązujących w tym względzie nakazów prawnych, i stanowią przestępstwo na szkodę Skarbu Państwa. Władze skarbowe ostrzegają, iż w wypadku stwierdzenia przez organa kontrolne tego rodzaju przestępstwa dany zakład zostanie bezwzględnie pozbawiony prawa sprzedaży napojów alkoholowych niezależnie od innych skutków przewidzianych w prawie karno-skarbowym. Żądanie ze strony konsumenta przyrządzenia wódki wbrew przepisom nie stanowi okoliczności łagodzącej. Apelują również władze skarbowe do konsumentów, aby żądając wódki gatunkowej do spożycia na miejscu domagali się, by była ona podana w opakowaniu oryginalnym.

Za nielegalne posiadanie broni

Wojskowy Sąd Rejonowy na sesji wyjazdowej w Tarnowie rozpatrywał sprawy oskarżonych o nielegalne posiadanie broni. Wyrokiem Rejonowego Sądu Wojskowego skazani zostali: Jan Kotlarz, Adolf Fryz i Franciszek Biedak, wszyscy z Dąbrowy Tarnowskiej za posiadanie karabinu na kary po 10 lat więzienia; Helena Brożek i brat jej Stanisław Rzepka z Ilkowic, pow. Tarnów, za posiadanie pistoletu po 7 lat więzienia; Walenty Kowal z Woli Podgórskiej, pow. Tarnów, również za posiadanie pistoletu wyrokiem sądu skazany został na 5 lat więzienia i wreszcie Władysław Boratyński i Stanisław Wantuch zamieszkali w Tuchowie pow. Tarnów, za przechowywanie pistoletu skazani zostali na 2 lata więzienia każdy.

Rosną kadry pracowników służby zdrowia

W związku z ogólnym planem państwowym akcji w kierunku podniesienia stanu zdrowotności i zwalczania chorób, Polski Czerwony Krzyż prowadzi kształcenie pomocniczych sił zawodowych i ochotniczych dla służby zdrowia. Równolegle prowadzona jest akcja popularyzacji zasad higieny i zapobiegania chorobom w najszerszych masach ludności.

Celem zaspokojenia dotkliwego braku pielęgniarek w szpitalach, ośrodkach zdrowia itp. prowadzi PCK na wysokim pod względem wyszkolenia stopniu, szkoły pielęgniarek w różnych miastach Polski.

Obok tej zasadniczej stałej pracy szkoleniowej w planie działalności PCK w roku bieżącym będzie przeprowadzenie kilkudziesięciu kursów dla sióstr pogotowia sanitarnego, dla ratowników drogowych i szoferów, dla przodownic zdrowia, młodych matek, higienistek szkolnych i kilkaset kursów sanitarno-ratowniczych dla członków kół młodzieży PCK.

Po wykonaniu tego planu zyska społeczeństwo z najróżnorodniejszych ośrodków miejskich i wiejskich kilka tysięcy przeszkolonych sił do walki z chorobami i szerzenia zasad higieny życia codziennego.

WPŁYWY DYREKCJI OKR. POCZT I TELEGRAFÓW za listopad z. r. wyniosły: z opłat pocztowych 58.307.695 zł, z opłat telefonicznych 35.935.710 zł, z opłat telegraficznych 6.736.197 zł, z różnych 2.755 947 zł, razem 103.735.540 zł. Wydatki w tym okresie wyniosły 81.217.548 zł, zatem okres zamknięto nadwyżką 22.317.992 złotych.

OTWARCIE KLUBU LITERACKIEGO. W Domu Literatów przy ul. Krupniczej 22 nastąpiło otwarcie Klubu Literackiego przy Związku Zawodowym Literatów Polskich oddział w Krakowie. W otwarciu wzięli udział czołowi przedstawiciele sfer kulturalnych miasta. W imieniu Związku Literatów przemówił Tadeusz Hołuj, objaśniając zebranych o charakterze i celach Klubu Literackiego, który prócz spełnienia zadań towarzyskich, ma być ośrodkiem wielu organizacji kulturalnych na terenie miasta, oraz dyskusji nad najważniejszymi problemami kultury i sztuki. Po przemówieniu zaimprowizowano wywiad z reżyserem „Starego Teatru" Włodzisławem Ziembińskim na temat przygotowywanej przez niego sztuki Priestley'a pt. „Pan inspektor przyszedł". Wieczór spędzony przy czarnej kawie z dyskusją powinien wzbudzić jak najszersze zainteresowanie wśród mieszkańców Krakowa. Następne zebranie Klubu Literackiego przy ul. Krupniczej 22 odbędzie się w środę bm. o godz. 18.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ.: dnia 5 stycznia — dr Władysława Ferster, Retoryka 18 m. 6, tel. 585-86.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, telefon 570-70.

DYŻURY APTEK. Rynek Główny 13, Floriańska 15, Długa 4, Lubicz 7, Zwierzyniecka 7, Retoryka 1, Grzegórzecka 9, Krakowska 1, Plac Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9.

EGZAMIN Z RYSUNKU jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących odbędzie się z końcem stycznia br. przed Państw. Komisją Egzaminacyjną przy Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Absolwenci Studium Pedagogicznego względnie Akademii Sztuk Pięknych złożą podania do 20 bm. w Sekretariacie Akademii.

Z mojego notatnika

O dach nad głową

Otrzymuję wiele listów w sprawach mieszkaniowych. Jedni skarżą się, że ktoś na lewo, zahaczając o prawo, chce im wydrzeć dach nad głową, inni proszą o wyszukanie im mieszkania, dodając często pewne określone warunki.

Wymieniają dzielnicę, w jakiej ma być to wyszukane przeze mnie mieszkanie, proszą, żeby było suche i np. nie wyżej drugiego piętra. Przy tym z reguły podkreślają, że mieszkanie ma być niedrogie i wyszukane szybko.

Pan St. L. bardzo się zirytował, że nie wyszukałem mu mieszkania i w ślad za pierwszym listem — w dwa tygodnie później — przesłał drugi:

„Pisałem do Pana Redaktora, że potrzebuję pilnie mieszkania i dotąd Pan mi mieszkania nie znalazł. Zapytuję, dlaczego? Co z moim mieszkaniem? Zaznaczam, że ewent. rezygnuję z dwóch pokoi, może być jeden z wygodami i kuchnią, byle ustawny".

Niestety — biję się w piersi i wyznaję, że tylko w stosunkowo niewielu wypadkach moja interwencja się na coś przydała. Pokrzywdzeni lokatorzy wygrali sprawę. Również w stosunkowo niewielu wypadkach udało mi się — dość przypadkowo — wyszukać dla kogoś mieszkanie.

O mieszkania jest niezwykle trudno, a ja ani nie jestem naczelnikiem Urzędu Kwaterunkowego, ani nie mam własnej pustej kamienicy. Rozumiem, że gdy ktoś nie ma dachu naa głową, szuka wszelkich dróg, aby znaleźć jakieś „cztery kąty i piec piąty". Ale proszę nie mieć do mnie żalu, jeśli mimo najszczerszych chęci i zabiegów z moich starań są często nici... Może ci szczęśliwsi obywatele, którzy mają wolne pokoje do wynajęcia — zechcą je zgłosić do „Notatnika". Poszukujących jest b. wielu. Zwłaszcza akademików, samotnych oraz akademickich par małżeńskich. Chętnie będę pośredniczył.

Myli się p. T. L., który pisze: „Pan zapewne ma obszerne eleganckie mieszkanie i Pana nic nie obchodzi, czy ktoś ma dach nad głową, czy nie". Nie mam, niestety, obszernego mieszkania. Mam tylko 1 pokój i to nawet bez kuchni. Jestem jeszcze w tym gorszej sytuacji, że nawet nie wypada mi w tej sprawie napisać do „Notatnika"..

P. S. Pracownik MKE p. K. (feletonik „Petycja że Słomnik") mieszka pod dziurawym dachem w domu nr. 29 przy ul. Topolowej, a nie 20, jak chciał chochlik drukarski.

B. BRZEZIŃSKI

„Faust" w Operze Krakowskiej

W środę 7 bm. o godz. 19 wystawiona będzie w Teatrze im. J. Słowackiego opera „Faust". W roli tytułowej wystąpi tenor L. Finze, arie Małgorzaty śpiewa J. Krysińska, Mefistofelesa — E. Kossowski, Siebla — Morbitzerowa, Walentego — Jankowski. Dyrygować będzie prof. A. Kopyciński. Bilety do nabycia w kasie teatru.

ZEBRANIE CZŁONKIŃ LIGI KOBIET Dzielnic VII i VIII odbędzie się 7 bm. godz. 16 w szkole powsz. róg ul. Dietla i Sarego.

MIESIĘCZNY KURS BIELIŹNIARSTWA rozpoczyna Liga Kobiet w najbliższych dniach stycznia. Wpisy codziennie w Sekretariacie Ligi ul. 1 Maja 1.

KALENDARZYK IMPREZ

na poniedziałek 5 stycznia

TEATRY. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Straszny dwór". **Miejski Stary Teatr** — Duża sala godz. 19: „Kapelusz słomkowy" (premiera prasowa); Mała sala godz. 19.15: „Mąż i żona". **Teatr Powszechny TUR** — godz. 19: „Szklanka wody".

WYSTAWA DZIEŁ FR. PAUTSCHA — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański 4, codziennie od godz. 10—16

„PODWIECZORKI PRZY KOMINKU" W GOSPODZIE AKTORÓW — codziennie od godz. 17—19. Występują: Olga Bielska (wesołe recytacje) i Józef Gaczyński (śpiew). Przy fortepianie Alfred Müller.

KINA. Świt: „Tajemniczy nieznajomy", **Apollo:** „Trzech panów Ludwików", **Uciecha:** „Jasne łany", **Wanda:** „Piękna przygoda", **Warszawa:** „Triumf doktora O'Connora", **Sztuka:** „Znak Zorry", **Wolność:** „Wilki morskie", **Gdańsk:** „Miłość na lekarstwo". Początek seansów w kinie Uciecha: godz. 15, 17.30 i 20. Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.30; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Odrą do Bałtyku. 2. Kopernik. 3. Komedyjka. Początek seansów o godz. 16, 17.30 i 19. W niedziele i święta poranki o godz. 11.30

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

na wtorek 6 stycznia

Godz. 9: Nabożeństwo z kośc. N.M.P. w Piekarach Śląskich; 11.05: Koncert życzeń; 12.03: Poranek symfoniczny, wyk. Ork. Symf. P. R.; 14.40: „Popołudnie Driady" słuchow.; 15.55: Kolędy polskich kompozytorów; 16.15: Recital organowy J. Kucharskiego z kośc. M. B. Zwycięskiej w Łodzi; 16.40: „Pleciugowe nowinki" aud. dla młodszych dzieci; 17: „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.15: „Ćwiczenia szkolne" skecz; 19.05: „Suita Wrocławska"; 21: Recital fortepianowy G. Komatkowskiej; 21.30: „Na muzycznej fali".

Wolne posady

KONKURS na stanowisko kierownika wydziału finansowo-gospodarczego oraz dwóch księgowych, obeznanych z księgowością przebitkową ogłasza Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Rzeszowie, ul. Gałęzowskiego 7. Wakujące miejsca zaraz do objęcia. 8653k-3

APTEKA w Ropczycach pow. Dębica, Wojew. Rzeszów poszukuje pilnie od 1 stycznia 1948 magistra(y) na stanowisko zarządzającego, możliwa dzierżawa. Mieszkanie z utrzymaniem zapewnione. Oferty proszę nadsyłać z odpisami odbytej pracy w zawodzie, życiorysem i fotografią. Zgłoszenia bez wymaganych załączników bez odpowiedzi. 2004a

GOSPODYNI samodzielna z dobrym gotowaniem i referencjami — potrzebna zaraz. Dekertowa, Kraków, Olszańska 14. 3023k

POMOCNICĘ domową z referencjami przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Kraków Filipa 7, m. 7. 3022k

FACHOWCA do fabryki puszek oraz tokarza (sznyciarza) przyjmiemy. Warunki do omówienia. „Emcha", Poznań ul. Daszyńskiego 149. 3021k-2

POMOCNICA domowa, zdrowa, czysta, do wszystkiego, potrzebna zaraz. Świadectwa i polecenia konieczne. Zgłaszać się: Szopena 4, m. 9, godz. 2—5 popołudniu. 10059

TECHNIK dentystyczny poszukiwany. Wiadomość: Busko-Zdrój, ul. Partyzantów 22, Lek-Dent. I. Hetnarska. 3012k

DZIEWCZYNY uczciwej, z dobrym gotowaniem, szukam od zaraz. Homa, Kraków, ul. Kremerowska 15, m. 8 (przecznica Karmelickiej). 10402

PANIENKĘ do pomocy — przyjmie Pracownia Artykułów Sportowo-Trykotarskich, Kraków, Wenecja 19. 10405

Kupno

SKÓRKI surowe piżmaków, lisów, królików itp. kupujemy. — „Karakuł", Kraków, Rynek Główny 11. 33319-10

PIANINO MARKOWE ZNISZCZONE kupię zaraz. — Telefon 597-71. 8669k-2

TOKARNIĘ, wiertarkę, motor 5 KM, walce do blachy kupię. Łódź Południowa 1 Suprema, tel. 264-11. 3013k-3

RAORTA Wilhelma sztukę „Waterloo" kupię. Przesłać za zaliczką: Raortowa, Lignica, Wrocławska 56. 2001a

Sprzedaż

MŁYNARZE! Przybory młyńskie, artykuły techniczne — dostarcza „Młynarstwo", Kraków, św. Filipa 13. 32944-10

TAPCZANY, otomany, materace włosienne sprzedaje Zakład tapicerski, Kraków, Grodzka 50. 32946-10

TAPCZAN dwuosobowy — sprzedam. Kraków, Kanonicza 16/8, podworcu. 32973-2

MASZYNĘ specjalną, dwuigłową, trzynitkową, szyjącą spodem drabinką, sprzeda okazyjnie Markowski, Zakopane Krupówki 30. 10014-2

KLISZE, filmy, papiery fotograficzne, magnezję do zdjęć poleca Dom Handlowy Kraków, Gołębia 6 8423k-10

PIANINA, fortepiany „Bechstein", „Blüthner" itp. poinwentarzowa wysprzedaż: Spółdzielnia „TON", Kraków, Grodzka 40. — Tamże strojenia, remonty, transporty, wynajmowanie na zabawy. 8667k-6

TAPCZANY, otomany, szafę kombinowaną, sypialnię — sprzedam, Kraków, Starowiślna 33, w podworcu. 32943-10

PIANINA, fortepiany markowe sprzedaje, kupuje Świątek, Kraków Starowiślna 12. 33299-10

PIANINO krzyżowe, pancerne, czarne — sprzedam. Kraków, Starowiślna 75/2. 10425-3

WYTWÓRNIA etykiet do cukierków Henryk Kozłowski, Warszawa, Jagiellońska 7, tel. 75-24, poleca etykiety: firmowe, bezfirmowe, podkładki ...rafinowane, celofan. ...28k-3

Sprzedaż nieruchomości

DOM murowany, 10 ubikacyj, ogródek (Biały Prądnik) sprzeda: **KULCZYK** Karol, Kraków Basztowa Nr. 10, m. 1. 33340-7

KAMIENICĘ trzypiętrową komfortową 3 sklepy (przy Grzegórzeckiej) sprzeda: **KULCZYK Karol, Kraków, Basztowa 10/1.** 33342-7

Teatry - Imprezy artystyczne

W poniedziałek, dnia 5 stycznia o godz. 19-tej w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego opera Moniuszki

„STRASZNY DWÓR"

z artystami: J. Tisserant, J. Krysińską, H. Szałkiewicz, A. Klonowskim, E. Kossowskim, B. Jankowskim, A. Wolakiem, A. Mazankiem.

Bilety do nabycia w kasie teatru miejskiego im. J. Słowackiego 3025k

*

Teatr Powszechny TUR „SZKLANKA WODY"

W dalszym ciągu na repertuarze codziennie o godz. 19-ej ciesząca się wielkim powodzeniem komedia francuska „Szklanka wody" z gościnnym występem Jadwigi Zaklickiej.

W niedzielę dnia 4-go stycznia odbędą się 2 przedstawienia o godz. 16-ej i 19-ej „Szklanki wody" 3006k

*

Kawiarnia Palais de Dance „Casanova"

ul. Floriańska 32.

Zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1948 r. Kawiarnia czynna codziennie od godz. 17-tej.

Codziennie od godz. 19-tej

gra orkiestra koncertowo-jazzowa SZEWCZYKA JANUSZA

UWAGA! UWAGA!

W każdą niedzielę i święta podwieczorki taneczne od godz. 17-tej. 3007k

ZARZĄD

KILKA połówek i części kamienic nowych pełnokomfortowych, okazyjnie sprzeda: **KULCZYK** Karol Kraków, Basztowa 10/1. Telefon 593-01 33350-7

DOM, duża oficyna, sklepy, składy, Łódź, Piotrkowska, obok Grand Hotelu sprzedają całość, połowę. Wiadomość: Tuwim, Łódź, Narutowicza 51. 3027k-2

Lokale

ZA zwrotem kosztów poszukujemy: lokalu na hurtownię (2—3 duże ubikacje, suche) w rejonie ulic: Karmelickiej, Alei Mickiewicza, Piłsudskiego, Krupniczej, Straszewskiego, Zwierzynieckiej i przyległych. Zgłoszenia do godz. 15-tej tel. 589-20 wew. 13? 33307-3

POSZUKUJĘ pokoju (2 pokoje) z kuchnią, komfort, najchętniej okolica Parku, Alei. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr 10011". 10011-2

SAMOTNY poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr 10391".

STUDENTKA U. J. poszukuje pokoju. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr 10411"

MIESZKANIA 1—2-pokojowego z meblami lub bez — poszukuję. Starowiślna 26 (zeg armistrz). 10413

Noclegi

PENSJONAT, noclegi wygodne. Kraków. Starowiślna 28/8, telefon 502-09. 10436-10

Zdrojowiska

ZAKOPANE — parcele urzędnicze, stylowy pensjonat „Lonka", pięknie położony z widokiem na skocznię, zaprasza gości od piątego stycznia. Kuchnia wyborowa, dancing, komplety bridge'a. 10009-2

Nauka i wychowanie

LEKCJE fortepianu najnowszą metodą. Kraków, Mikołajska 10, m. 10. 32874-4

WPISY na kursy kroju, szycia i modelowania przyjmuje sekretariat. Kraków, ul. Krakowska 4, m. 1. 33328-3

WPISY na zatwierdzone przez Kuratorium kursy kroju, szycia i modelowania „Strój" przyjmuje się: Kraków, Konarskiego 32. 32999-6

Zguby — Kradzieże

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wraz z dowodami, wystawionymi na nazwisko Dziedzic Józef, skradzionymi w dniu 29 listopada 1947 w Trzcinicy, powiat Jasło. 2003a

SZCZĘŚLIWA Kolektura Nr 27 „JANA"

Kraków, ul. św. Jana 1. zawiadamia, że sprzedaż losów do 1 klasy 52 loterii wielkich wygranych trwa do dnia 15 I. 48 Zamiejscowym za zaliczeniem lub PKO IV-770 8602k

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną na nazwisko Heleniak Franciszek. 10430

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU, zaświadczenie rejestracji roweru, legitymację „Wici". Leja Roman. 3017k

UNIEWAŻNIAM zaginiony dyplom nauczycielski na nazwisko Strażewski Zbigniew Dąbrówka, pow. Tarnobrzeg. 3018k

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU, dyplom czeladniczy. Goclan Julian. 3019k

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU Kossakowski Stanisław. 3020k

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty (kartę rozp.), książkę ewid. konia, zgubione w sierpniu 1947 na nazwisko Markiewicz Stanisław Głowienka 212, Krosno. 2002a

ZGUBIONO dokument wykupna na własność w Okręg. Urzędzie Likwidacyjnym motocykla marki N. S. U. Typ 251. O. S. L. solo, Nr silnika 473668, Nr fabryczny 1152668 na nazwisko Litwin Zbigniew, Kraków, ul. Starowiślna 14. 10042

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko **GAUDYN LUDWIK.** 10410

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, wystawione w Krakowie, na nazwisko Stępak Lidia: Legitymację służbową Zarządu Miejskiego Nr 3703, legitymację kolejową Z. M. Nr 42/47, legitymację Związku Zawodowego Nr 145079, kartę odzieżową na rok 1947 Nr 485606. 10412

Różne

ZŁOTE obrączki, pierścionki sygnety wykonuje Kowalski Tadeusz, Kraków, Grodzka 2 I piętro, oficyny. 33096-10

ZEGAREK naprawi tanio, dobrze: **FACHOWIEC**, Kraków, Grodzka 60. 8342k-10

NAPRAWY zegarków, budzików, biżuterii złotej wykonuje najtaniej: Gajewski, Kraków, ul Starowiślna 26. 32568-7

MILION, pół miliona, oraz jedenaście po sto tysięcy to większe wygrane, które padły w szczęśliwej kolekturze „WSPÓLNOTA", plac Wszystkich Świętych 8, naprzeciw Magistratu. Czy posiadasz już los z naszej kolektury do nowej loterii? 33321-10

WYPOŻYCZAM suknie ślubne, balowe, welony. — Kraków, Miodowa 13/5. 10421-2

URZĄD Wojewódzki w Krakowie reskryptem 16. XII. 1947, Nr AC III/L/18/47 zezwolił Alfredowi Langsamowi na zmianę nazwiska na Wolski. 10428

MEBLE
Franciszek
NAJDER
KRAKÓW, ul. KRÓTKA 1.
32792-7

GAŚNICE — SPRZĘT POŻARNICZY „ELMAR"
Krako..., ...ynek Główny 33. — Tel. 591-14
8601k-3

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO
ZAKŁADY SOLVAY w POLSCE
FABRYKA SODY w KRAKOWIE
zakupi a:
1 łożysko kulkowe oporowe SKF Nr. I-63904 A o wym 355/380×235 mm, wys 100 mm
2 łożyska kulkowe oporowe, marki FAG Nr 4406 BJN 30 d — 30, d_o — 60, d_3 — 40, D — 76, D_o — 85.
Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne Nr 505-77 Biuro Zaopatrzenia, wewnętrzny 39 P 3030k

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

DZIENNIK SPORTOWY

Rok III | Wtorek 6 stycznia 1948 | Nr 2 (72)

6 stycznia 1948 r.

„Rewolucja w szkolnym w. f."! Pod takim szumnym tytułem czytamy w „Przeglądzie Sportowym", nr 103 z 29 grudnia 1947 r. o nawrocie do gimnastyki przyrządowej, o obowiązkowym pływaniu, narciarstwie, o boksie w szkołach męskich i o piłce nożnej w programie p. w.

Jeżeli chodzi o pływanie i narciarstwo, to one były już w programie szkolnym. Były uprawiane w tych szkołach, gdzie istniały warunki po temu. A że miarodajne czynniki nie miały funduszów na stworzenie, czy danie tych warunków, to rzecz inna. Piłka nożna z konieczności była tolerowana w szkole, bo młodzież chętnie w nią gra i bardzo chętnie przyniesie z domu piłkę nożną, której szkoła nie ma z braku funduszów. Ta przyniesiona przez ucznia piłka — to nieraz jedyny sprzęt sportowy umożliwiający przeprowadzenie gry. Boks w szkole — to nowość. Ale czy znajdzie się tyle rękawic skórzanych, by mogła ćwiczyć równocześnie cała, albo pół klasy! Co zaś do gimnastyki przyrządowej, to ona istnieje i w obecnym programie. Przyścianki szwedzkie, kraty, drabinki, liny, kozły, skrzynie, tramy, konie, no i największy przyrząd, którym jest podłoga, powinny być w każdej szkole. Że ich nie ma i jeszcze długo nie będzie, znowu przyczyną tego stanu rzeczy jest brak funduszów. Jak znikoma jest ilość sal gimnastycznych, o tym także wszyscy wiedzą. Sale istnieją tylko w większych miastach, w dodatku rzadko wyposażone w przepisane przyrządy.

Do tych wymienionych przyrządów chce ob. Noskiewicz dodać dalsze trzy: drążek, poręcze i konia z łękami. Są to przyrządy wzięte z tak zwanej gimnastyki sokolej, ale powiedzmy sobie szczerze, z „niemieckiej" Autor artykułu pisze, że przyrządy te przyczynią się do unowocześnienia i odmłodzenia nowej gimnastyki. Nie wiem, co oznacza słowo „nowa", gdyż przyrządy te nie są wcale nowością. Pod byłym zaborem austriackim i pruskim ćwiczono na nich. W nowopowstałej Polsce znikły ze szkolnej sali gimnastycznej, gdyż niemiecka gimnastyka przyrządowa, uprawiana przez młodzież w wieku rozwojowym, dawała znane nam dobrze sylwetki młodzieży o zdeformowanych grzbietach i chorobliwie rozwiniętych bicepsach. Nowoczesna armia zmechanizowana nie chce mieć takich żołnierzy. Naturalnie, ta sama gimnastyka, uprawiana jako sport po ukończonym rozwoju fizjologicznym może być przydatna dla celów wojskowych. Zrozumieli to Niemcy, którzy przed wojną już tylko 1/3 lekcji poświęcali na nią, wprowadzając inne ćwiczenia, których mnóstwo było wziętych z systemu skandynawskiego.

Decydować o tym, czy wprowadzić niemiecką gimnastykę przyrządową w szkole, musi w pierwszym rzędzie wzgląd na zdrowie młodzieży, a w dalszym kwestia potrzebnych na to funduszów. *(j. t.)*

Gimnastyka naczelnym sportem

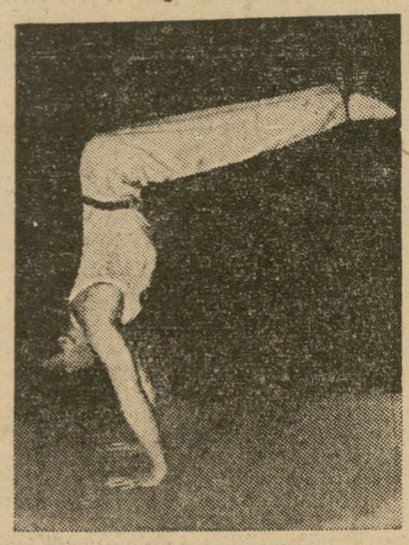

Ambicją każdego sportowca powinna być troska o należytą sprawność gimnastyczną, która jest podstawą każdego sportu.

Hokeiści wyjechali do Czechosłowacji

Ciężkie chwile przeżywali nasi hokeiści przed wyjazdem do Czechosłowacji. Przyczyną był początkowo brak pieniędzy, a ostatnio brak możliwości lodowych, które by pozwoliły na jaki taki trening i ułatwiły kapitanowi sportowemu PZHL dr Kasprzakowi ustalenie składu. Odbył się wprawdzie w Krakowie w ub. piątek jedyny mecz teamów Wisły i Cracovii, w których wystąpiło 11 „olimpijczyków", jednak nie dał on zupełnie obrazu ich obecnych umiejętności. — Projektowany w sobotę drugi mecz w Siemianowicach też, z powodu silnej odwilży, nie doszedł do skutku. Zamiast meczu odbyło się w sobotę w Siemianowicach ostatnie zebranie zarządu PZHL, o którego postanowieniach zostali przedstawiciele prasy poinformowani późnym wieczorem w Katowicach w hotelu Polonia, miejscu zatrzymania się hokeistów przed opuszczeniem Polski.

W konferencji tej obok przedstawicieli PZHL wziął udział ppłk. H. Czarnik przedstawiciel PU WF i PW, który wyjeżdża z drużyną obecnie do Czechosłowacji i jego relacje, jakie złoży w Państw. Urz. WF i PW oraz w PKOl, z przebiegu treningów na sztucznych lodowiskach oraz wyników spotkań po 2-tygodniowym pobycie w Czechosłowacji, zadecydują o wyjeździe naszej drużyny do St. Moritz na Olimpiadę.

Ustalony na konferencji sobotniej zarządu PZHL skład naszej drużyny jest następujący:

bramkarze: Maciejko (Cr) i Przedziecki (Legia W-a),

obrońcy: Kasprzycki, Kowalski (Cr), Bromer (Siemianowiczanka), rez. Więcek (Cr),

napastnicy: Skarżyński (Siemian.), Gansiniec (Siła), Jasiński (Wisła), Burda (Cr), Palus (Wisła), Czorich (KTH), Lewacki (KTH), Ziaja (Siemianowiczanka), Kolasa (Pol. Bytom), Marchewczyk (Cr), Dolewski (Legia W-a).

Jako kierownicy jadą z PZHL wiceprez. spraw. sędz. Wł. Michalik i kpt. dr Zb. Kasprzak.

Wyjazd nastąpił w dniu 4 bm. do Morawskiej Ostrawy, gdzie rozegrane zostanie pierwsze spotkanie w dn. 7 lub 8 bm., a następne mecze odbędą się w Brnie, Pardubicach, Bratysławie, Pilźnie lub Budziejowicach.

Zdajemy sobie sprawę, iż skład powyższy został zrobiony przy zielonym stoliku, że brak było danych porównawczych i decyzja zapadła na podstawie częściowo umiejętności zeszłorocznych, oraz przygotowań na obozie w Dziekance. Rzuca się jednak w oczy brak kilku zawodników, którzy powinni jechać, jak Makutynowicz jako rez. bramkarz (Przedziecki jedzie po raz pierwszy na tak ważne spotkania i o jego formie nic nie można powiedzieć), Bogdol, b. dobrze w ub. roku zapowiadający się hokeista śląski, tym bardziej iż jest młody, Starzewski hokeista ŁKS, który w Krakowie w piątek wykazywał najpiękniejsze stylowe zagrania. Poza tym powinno jechać kilku naprawdę młodych, jeśli nasza ekipa udaje się przede wszystkim na trening do Czechosłowacji i ew. wyjazd do Szwajcarji jest uzależniony od przebiegu tego treningu. Młodzi i utalentowani powinni przede wszystkim jechać po naukę, gdyż na nich opieramy naszą przyszłość.

Wysoka klasa zapaśników czeskich

Czy Legia uzyska dobry wynik?

Rozegrane w Katowicach zapaśnicze zawody pomiędzy czeską drużyną CAK Królewskie Vinohrady a zespołem śląskim, złożonym z zapaśników huty „Pokój" i Siły Giszowiec, zakończyły się wysokim zwycięstwem Czechów 7:1. Większość walk wygrali oni na łopatki. Jedyny punkt zdobył dla Ślązaków Gryt, który pokonał Billego. Dobrze walczyli Gołas i Kusz, którzy raczej powinni zremisować.

W poniedziałek walczą zapaśnicy czescy w Krakowie. Przeciwnikiem ich będzie Legia, jeden z najsilniejszych zespołów polskich. Czy uda się jej uzyskać zaszczytny wynik? Początek spotkania w hali przy ul. Zwierzynieckiej o godz. 19.

Warszawa zwycięża Poznań w boksie 10:6

Rozegrany w Radomiu międzymiastowy mecz bokserski Warszawa —Poznań nie odzwierciedlał faktycznych sił obu okręgów. Osłabienie wynikało z góry z zastrzeżenia, iż reprezentanci Polski nie wezmą udziału w zawodach, a do tego oba okręgi a szczególniej Poznań nie wysłały najlepszych zespołów poza reprezentantami. Toteż Warszawa bez większego trudu wygrała 10:6.

Wyniki walk:

w. musza Tyszyński W-wa pokonał Litkego Pozn., w. kogucia: Przybytniewski W-a oddał pkt v. o. na skutek nadwagi, w. piórkowa: Sieradzan W-a zwyciężył Szymańskiego Pozn., w. lekka: Żurawski W-a zremisował z Adamskim II Pozn., w. półśrednia: Selma W-a zremisował z Tomaszewskim Pozn., w. średnia Zagurski W-a wygrał przez k. o. w II r. z Janiakiem, w. półciężka: Kossowski W-a mimo kontuzji zwyciężył Urbanowicza Pozn., w. ciężka: Drabkowski W-a po 6-krotnym znalezieniu się na deskach przegrał w II r. przez k. o. z Kołeczką.

W czerwcu kolarski wyścig „Czytelnika" dookoła Polski

Polski Związek Kolarski przewiduje następujące ważniejsze imprezy w r. 1948:

29 kwietnia do 1 maja 3-etapowy wyścig szosowy z okazji Targów Poznańskich na terenie woj. poznańskiego;

23 maja w Kaliszu torowe drużynowe mistrzostwo Polski;

20 czerwca w Krakowie krótkodystansowe mistrzostwa Polski na torze;

25 CZERWCA do 4 LIPCA WYŚCIG DOOKOŁA POLSKI PRASY „CZYTELNIKA".

18 lipca szosowe mistrzostwa Polski na autostradzie pod Wrocławiem na 180 km;

1 września do 5 września: wyścig Warszawa—Praga czeska;

19 września: górskie mistrzostwa Polski w Wiśle.

KS Dębnicki propagatorem sportu w swej dzielnicy

KS Dębnicki mimo trudnych warunków spowodowanych brakiem własnego boiska spełnił dobrze swe zadania wychowania sportowego młodzieży swej dzielnicy. W roku przyszłym na skutek współpracy z KS Pocztowym będzie mógł korzystać z jego stadionu co zapewni szersze jeszcze możliwości rozwoju i osiągnięcie lepszych rezultatów. Obecnie posiada 3 czynne sekcje piłki nożnej, piłki ręcznej i tenisa stołowego.

W dniu 4 bm. w lokalu własnym odbyło się Walne Zebranie, które wybrało nowy zarząd w składzie:

prezesi honorowi: dyr. J. Krzepowski i Eug. Bartoniczek, prezes urzędujący Eug. Czubryt, wiceprezesi T. Komala, K. Marszalik, A. Radliński, sekr. R. Płoskoń, zast. K. Szewczyk, skarbnik A. Sadowski, zast. J. Kalinowski, gospodarz J. Hyliński, zast. B. Mądrala. Czł. zarz. M. Czubrytowa, T. Liszka, G. Mróz, P. Stypuła, K. Szczypczyk, J. Sadowski. Komisja rew. inż. Fr. Skoda, Fr. Sadowski, R. Marszałek, kier. sekcji p. n. St. Liszka, sekcji ten. stoł. R. Płoskoń, p. ręcznej K. Szewczyk, kronikarz J. Kęskiewicz, sekcji imprez M. Czubrytowa, K. Marszałkowa, rada seniorów Z. Dębiński, inż. kpt. R. Zieliński, por. E. Simon, Br. Noga, G. Stasiak, Fr. Madejczyk.

Klub przyjmuje w dalszym ciągu zapisy nowych członków.

Surowe kary na działaczy KKS

Zarząd PZPN postanowił ukarać działaczy Pozn. OZPN i KKS (sprawa meczu KKS—Polonia (Świdnica) za postępowanie, które narusza etykę sportową oraz przynosi szkodę sportowi polskiemu. Szałat, Jałoszyński i Szymański zostali ukarani 5-letnią dyskwalifikacją z rozciągnięciem na wszystkie gałęzie sportu, a Lipiński surową naganą. Surowe te kary mają być przestrogą dla tych wszystkich działaczy sportowych i zawodników, których szowinizm prowadzi do zaślepienia.

Jubileusz 25-lecia Polskiego Związku Pływackiego

Poznań (G). W niedzielę rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe 25-lecia istnienia Polskiego Związku Pływackiego. Uroczystości związane są z międzypaństwowym meczem pływackim Polska—Czechosłowacja, który odbędzie się w Poznaniu w poniedziałek i we wtorek.

Po nabożeństwie odbyła się akademia jubileuszowa, na której prezes PZP Wtorkowski powitał zebranych przedstawicieli władz oraz delegatów. Następnie mec. Pietraszko przedstawił historię PZP, a po nim przemawiał przedstawiciel FINA oraz Zw. Czeskiego inż. Hauptman. W uznaniu zasług przyznano 41 działaczom pływackim złote odznaki jubileuszowe PZP (m. in. pośmiertnie dr Semadeniemu) 121 odznak srebrnych oraz 270 odznak brązowych.

LTC zdobywa po raz szósty puchar Spenglera

Rozpoczęty z jednodniowym opóźnieniem, z powodu odwilży, doroczny turniej hokejowy w Davos o puchar Spenglera zakończył się zwycięstwem najlepszej europejskiej drużyny hokejowej LTC. Drużyna ta wygrała turniej ten po raz szósty: 1929, 1930, 1932, 1937, 1947 i 1948. Ogólnie turniej ten rozegrany został po raz 23.

Jak zwycięstwo LTC, które pokonało HC Davos 3:2, Zürcher SC 5:1 i Montchoisi Lausanne 11:2, nie było niespodzianką, tak ostatnie miejsce silnego zespołu Zürcher SC, który przegrał wszystkie spotkania z HC Davos 5:6 po dogrywce, a z Montchoisi również po dogrywce 8:9, należy do sensacji. Drugie miejsce zajął HC Davos zwyciężając Montchoisi 12:2.

*

Praga. Hokeiści Węgier na swym tournée w Czechosłowacji przegrali z Cz. Budziejowicami 4:7, z Bratysławą 2:10, a zremisowali z Pardubicami 6:6.

Mediolan. I CLTK zwyciężyło dwukrotnie drużynę hokejową HC Milano 7:5 i 10:6. Jak widać Włosi przedstawiają się bardzo mocno.

Sztokholm. Racing Club zwyciężył Hammarby 3:2, a reprez. Szwecji 8:2.

Bari. Podczas meczu Bari — Genewa doszło do silnych awantur, tak że zmuszona była interweniować policja. Zranionych zostało 27 widzów.

Cracovia zwycięża Resovię w boksie

Rzeszów (tel. wł.). Towarzyskie zawody bokserskie pomiędzy Cracovią a Resovią przyniosły niezbyt zasłużone zwycięstwo bokserom Cracovii 9:7. Punktem spornym mogła być walka Puca z Przybylskim w wadze koguciej, zakończona przyznaniem zwycięstwa krakowianinowi.

Wyniki walk:

W w. papierowej: Wszołek (Cr) wygrał na punkty z Maliszewskim (R); w w. muszej: Jabłoński (R) pokonał Trowickiego (Cr). Była to bardzo ładna walka, gdyż obaj zawodnicy posiadali doskonałe opanowanie techniczne. W w. koguciej Przybylski (Cr) zwyciężył niezasłużenie, ustępując wyraźnie Pucowi. Była to jedna z najlepszych walk wieczoru. Walczono ostro, obaj zawodnicy posiadali dobre zaawansowanie techniczne. W w. piórkowej Ostrowski (R) pokonał na punkty Dwernickiego II (Cr). W w. lekkiej Szczerbowski (Cr) zwycięża w II rundzie Żydzika (R) przez k. o. W w. półśredniej Stysiał (Cr) po zaciętej walce remisuje spotkanie z Buksakiem (R). Wynik ten krzywdzi Stysiała. W w. średniej Rapacz (Cr) polował wyraźnie w I rundzie na nokaut, w II rundzie wobec rażącej przewagi Rapacza — Kosiorek został poddany. W w. półciężkiej Banasik (R) już w I rundzie demoluje Siklickiego (Cr), którego sekundant Cracovii poddaje w I rundzie.

Cracovia wystąpiła do tego spotkania w osłabionym składzie, bez Przybyłowicza i Dwernickiego I.

Sędziowali na punkty Szott i Drożdżyński z Rzeszowa, oraz Kowaliński z Krakowa, w ringu bez prawa głosu Żyrawski. (J. Ch.)

Skoczek OM TUR-u wygrywa konkurs skoków

Konkurs skoków otwartych w Szklarskiej Porębie zgromadził na dużej skoczni około 3 tys. widzów, wśród nich marszałka Polski Michała Rolę-Żymierskiego.

W konkursie brało udział 17 zawodników. Zwyciężył Broda, OM TUR Jelenia Góra — 45 i 43 m — 138 pkt. 2) Bross (SKN Wisła) 40 i 41 m. 3) Raszka (SKN Wisła) 34, 50 i 41,50.

Bieg rozstawny 4×10 km wygrał KN — Szklarska Poręba w czasie 4,07.

Mamczarczyk robi niespodziankę

W doskonale zorganizowanym przez Zwierzyniecki RKS noworocznym turnieju tenisa stołowego wzięło udział 35 zawodników. Poziom turnieju zaskoczył tak pod względem zwycięzcy, którym został Mamczarczyk jak i pod względem ogólnego wysokiego poziomu gier. Po wstępnych grach, w których przegrywający odpadał, do finału doszło 4 zawodników Cracovii: Dobosz, Kowal, Zięba i Mamczarczyk. Nadspodziewanie doskonale grał Mamczarczyk, który przypomniał swe najlepsze gry sprzed 2 lat. Nie ustępował mu Dobosz, który jednak w decydującym spotkaniu przegrał 2:3 i zajął 2 miejsce, trzeci był Kowal, czwarty Zięba. Poza tymi zawodnikami należy wyróżnić Grochota, który omal nie wygrał z Kowalem, Drengera, Kahla i Graffa. Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody, ufundowane przez członków zarządu Zwierzynieckiego, które wręczył prezes Klubu A. Wajda.

*

Legia warszawska pokonała w rewanżowym spotkaniu Victorię Żiżkov 8:1. Jest to najlepszy wynik jaki osiągnęli pingpongiści polscy z Victorią. Legię reprezentowali: Gaj, Gayer i Pęczkowski, który stracił 1 punkt ze Slechtą.

Bezpłatny wstęp na zawody bokserskie

Sekcja bokserska TS Wisła organizuje we wtorek o godz. 10 w hali przy ul. Zwierzynieckiej propagandowe wewnętrzne zawody bokserskie, które obejmą 15 walk. Na zawody te biletów wstępu nie będzie, a jedynie zbierane będą od chętnych wolne datki.

*

Wobec dłuższej przerwy w sporcie o wynik spotkania Warta—Grochów, Wisła pertraktuje z poznańską Wartą o dojście do spotkania towarzyskiego w Krakowie w niedzielę 11 bm.

Mistrzostwa kl. B w piłce siatkowej

W niedzielę rozpoczęły się w Krakowie rozgrywki piłki siatkowej w kl. B. w konkurencji męskiej. Udział bierze 11 drużyn, z których finalista wchodzi do klasy A. Rozegrano 4 spotkania. Krowodrza—Borek 2:0; Społem-Dębnicki 2:0; Dębnicki—Borek 2:0; Społem—Krowodrza 2:0.

Ostatnie spotkanie stało na dość dobrym poziomie.

We wtorek 6 bm. o godz. 16 odbędą się dalsze rozgrywki w piłce siatkowej pań i panów w klasie A i panów w klasie B na sali Polskiej YMCA.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE RKS „GAZOWNIA" odbędzie się w Krakowie w dniu 17 stycznia w świetlicy Krak. Gazowni Miejskiej ul. Gazowa 21. Początek zebrania o godz. 13.30.

Przez szparę

Tajemnice PZHL?

Do ostatniej chwili trudno było utrzymać od członków zarządu PZHL czy też kapitana sportowego dokładny wykaz działaczy i hokeistów, którzy mieli jechać do Czechosłowacji. Było wprawdzie podawanych dużo nazwisk, jednak ostateczna decyzja miała zapaść przed samym wyjazdem. I tak się też stało. Dopiero późnym wieczorem w sobotę 3 bm. na konferencji prasowej zostały ujawnione nazwiska naszych reprezentantów. Toteż z największym zdumieniem przyjęliśmy do wiadomości doniesienie z Warszawy, nadane przez PAP do Krakowa w sobotę o godz. 20.50 w którym podano już dokładny wykaz wszystkich zawodników oraz kierownictw. Czyżby to był tylko dziwny zbieg okoliczności, czy też już przed zebraniem zarządu PZHL było wszystko wiadome? Poza tym w tej samej notatce PAP czytamy, iż „delegatem Polski na olimpijski kongres hokejowy będzie wiceprezes Chruściński". O tym dowiedzieliśmy się po raz pierwszy. Tym bardziej nas to dziwi, iż zaznaczano na konferencji prasowej w Katowicach, iż z drużyną jedzie tylko dwóch kierowników z ramienia PZHL. A wiemy, iż delegatem PZHL do LIHG jest wyznaczony już dawno dyr. Chrzanowski przebywający stale w Szwajcarii. O wyjeździe wiceprezesa PZHL do Szwajcarii na konferencji prasowej nie wspomniano słowem. Czyżby z jakiejś obawy?

Zdaje nam się, iż wyjazd ten byłby zupełnie niepotrzebny, gdyż delegata mamy w LIHG, który doskonale może reprezentować Polskę w kongresie hokejowym, a gdyby on z pewnych przyczyn nie mógł, to dr Kasprzak czy Michalik z pewnością wystarczą. Chyba, że komuś zależy specjalnie na wydawaniu pieniędzy i wyjeździe...

A. T.

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 75.— z odnoszeniem i przez pocztę zł 85. — Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik" Dział prenumeraty PKO IV 1632. Dział ogłoszeń PKO V III.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków, Wielopole 1. Centrala tel. 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14, I. p. Telefon 879-37, 651-48. — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15 Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Drukarnia Państwowa Nr. 1. Kraków, Wielopole 1, Tel. 553-06.

M—19342